ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème. WTOREK, 11. Maja 1948. — L E N S (Pas-de-Calais) — MARDI, 11. Mai 1948. Nr. 111.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Min. Georges Bidault:

Francja przeciw Centralizacji Niemiec które winne być państwem związkowym

Premier R. Schuman:

Odbudowaliśmy zaufanie do Francji na wewnątrz i na zewnątrz Zwiększenie racji chleba w niedalekiej przyszłości

Kongres M.R.P., na który zwrócona by'a uwaga całej Francji politycznej, zakończył się podkreśleniem rezultatów osiągniętych dla Francji pod przewodem premiera Schumana i postanowieniem dalszego kroczenia na dotychczasowej drodze.

Zwolennicy gen. de Gaulle'a żądali rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Na żądanie to Kongres dał odpowiedź uprzejmą, ale odmowną. „M.R.P. jest za de Gaulle'm" — piszą wobec tego niektóre dzienniki

prowadziłaby do zupełnej równości obywateli we Francji zamorskiej. Rezolucja Kongresu M.R.P. w sprawie szkolnictwa żąda, aby względy finansowe nie uniemożliwiały rodzicom wyboru szkoły takiej, jakiej pragną dla swoich dzieci.

RZĄDZIĆ TAK, ABY KRAJ MÓGŁ ŻYĆ

W sobotę toczyły się na Kongresie obrady nad polityką ogólną M.R.P. P. André Colin, sekretarz generalny przedstawił raport, w którym podniósł wielką rolę pełnioną przez M.R.P. w polityce francuskiej.

[…]

walczyli o tryumf swojej idei. Udział w Ruchu Oporu pozwolił mu zdobyć dzisiejsze stanowisko. Nie chcemy porzucić rozgrywki

i cofnąć się. Jesteśmy oczywiście gotowi wyrównać niedociągnięcia obecnego systemu, nie tylko wówczas, jeśli naprawa nie będzie zamachem na Republikę".

PRZEMÓWIENIE PREMIERA SCHUMANA

„Spodziewano się, że złożę sensacyjne deklaracje, oświadczył. Nie leży to w moim charakterze jako Lotaryńczyka". Burzę oklasków wywołało oświadczenie premiera „tak długo będziemy spełniali nasze zadanie, jak to będzie możliwe, gdyż nie budujemy dla siebie, ale dla Francji". „Nie znajdujemy się w służbie partyj, które nas podtrzymują. Razem z nimi i poprzez nie znajdujemy się w służbie kraju. Kierujemy się planem obejmującym całość i którego skuteczność więcej nas obchodzi, niż wewnętrzna etykieta. Jak we wszystkich krajach demokratycznych jesteśmy ludźmi przejściowymi, ale pracujemy i poświęcamy się tak, jak gdybyśmy byli nieodwołalni". Premier dodał: „Pragniemy ułatwić porozumienia; staramy się zrozumieć ludzi. Zasięg tych porozumień należy jednak ograniczyć do zagadnień natychmiastowych. Nie chodzi o to, by wybrać postawę za lub przeciwko jednemu człowiekowi". „Rozwiązanie parlamentu jest tylko ostatecznym środkiem, kiedy trzeba wyjść ze ślepej uliczki. Do tego jeszcze nie doszliśmy". P. Schuman zapowiedział następnie zwiększenie racji chleba. „Nie mogę określić kiedy to nastąpi, ale z chwilą, gdy zarządzenie to zostanie wydane, będzie ono trwałe". Premier zakończył swoje przemówienie wyrażeniem uznania tym, którzy poprzedzili go u steru rządu oraz dał wyraz dumie, że przyczynił się do zrehabilitowania Francji w oczach zagranicy i „przywrócenia Francuzom słusznego zaufania do samych siebie i swego przeznaczenia"

P. de Menthon w raporcie o reformie państwa podkreślił przywiązanie Republikanów Ludowych do sprawiedliwych wyborów czyli reprezentacji proporcjonalnej. Dyskusja nad polityką ogólną zakończyła się w nocy. Poprzednio Kongres wybrał ponownie przewodniczącym p. Maurice Schumanna a sekr. gen. p. Roberta Colina.

Kongres powitał bardzo gorąco delegację włoskich demokratów chrześcijańskich.

W czasie trwania Kongresu M.R.P. odbyły się w Tuluzie różne manifestacje. Premier Schuman i członkowie rządu zostali przyjęci w merostwie, a pod pomnikiem poległych złożono kwiaty.

Lille zdobywa po raz trzeci Puchar Francji

W niedzielę, 9. maja odbyło się w obecności Prezydenta Francji, V. Auriola, finałowe spotkanie piłkarskie o „Puchar Francji" pomiędzy LILLE i R. C. LENS. Spośród występujących na boisku 22 graczy drużyn 9 piłkarzy to Polacy, z których niejeden już bronił francuskich barw narodowych (8 posiada obywatelstwo francuskie). Weteranem ich, to sympatyczny Stefan Dembicki, wychowanek Kuriera Harnes i kilkakrotny reprezentant PZPN-u we Francji. Stefan Dembicki, zwany popularnie „Stanis". Ten Stanis, mimo swych 34 lat, był bohaterem niedzieli. Wobec 60.000 widzów wykazał tak wspaniałą formę, że żywo przypominała jego najlepsze czasy. Pragnął zdobyć Puchar dla swych barw. Zdobył dwie bramki, przy czym obie były uzyskane z jego pomysłu i inicjatywy. Z Polaków poza tym wyróżnił się Goliński.

(Szczegóły patrz na stronie 4-tej).



(Foto: Record)

Cztery dalsze ofiary kopalni w Kenadża

Oran. — W kopalni w Kenadża, tej samej, z której dotychczas nie zdołano wydobyć dziewięciu górników odciętych od świata wskutek zawalenia się chodnika i pożaru, zginęli inżynier i górnik, którzy zjechali do kopalni i zajęli się przygotowaniem prac około budówki. — Obydwaj ponieśli śmierć zaczadziwszy się dymem, unoszącym się jeszcze w chodnikach. Dwóch górników, którzy pośpieszyli im na ratunek, zginęło podobną śmiercią.

19 robotników zginęło w Mondeville (Calv.)

Caen. — Tragiczny wypadek wydarzył się w sobotę rano w obrębie stalowni w Mondeville - Colombelles, podczas rozbiórki starych zabudowań zniszczonych bombardowaniami w r. 1944. Około dwudziestu robotników było zajętych rozbieraniem silnie uszkodzonej budowli o sklepieniu rozciągającym się na wysokości 25 metrów. — Jeden ze słupów podtrzymujących sklepienie zawalił się pod ciężarem i sklepienie spadło, grzebiąc pod sobą pracujących robotników. Spod gruzów wydobyto 17 zwłok. Dwóch robotników zmarło w drodze do szpitala. Są obawy, że pod gruzami znajdują się jeszcze dalsze zwłoki.

Ofiarami tragicznego wypadku padli robotnicy francuscy, polscy, hiszpańscy i północno-afrykańscy, zatrudnieni przez firmę paryską, której poruczono rozbiórkę. Ciężko dotkniętym rodzinom zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Dwóch górników zabitych w kopalni w Petite - Roselle

Metz. — Zawalenie się stropu chodnika w kopalni St. Charles w Petit-Rosselle spowodowało śmierć dwóch górników, Piotra Muttera, lat 48 i Fryderyka Muka lat 17. Dwóch innych górników jest ciężko rannych.

„Przezwyciężono psychozę zwyżki!" — oświadczył Leon Jouhaux

PARYŻ. — P. Leon Jouhaux, przewodniczący Rady Gospodarczej wygłosił przemówienie radiowe w ramach kampanii o zniżkę cen. Mówca wskazał, że zwyżka, która rozwijała się groźnie w czasie od 1 grudnia do 1 lutego, została zahamowana dzięki zarządzeniom rządowym, wydanym na podstawie propozycyj Rady Gospodarczej. Rada Gospodarcza, mówił dalej p. Jouhaux, domaga się nadal: poddania rewizji, celem obniżenia, wszelkich cen przemysłowych, wpływających pośrednio lub bezpośrednio na budżet robotniczy; reorganiazcji Hal Paryskich i zarządzeń podatkowych, w celu obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Przytoczywszy kilka szczegółów o zaopatrzeniu rynku w materiały bawełniane oraz cen sprzedaży obuwia i odzieży, p. Jouhaux podkreślił, że „psychoza zwyżki została pokonana".

„Trzecia Siła" członkiem Światowej Federacji Zw. Zaw.

RZYM. — 8 maja br. uzgodniono w łonie egzekutywy Światowej Federacji Związków Zawodowych na Konferencji odbywającej się od tygodnia w Rzymie, iż francuska „Trzecia Siła" wejdzie do Światowej Federacji w ciągu najbliższych 24 godzin. Równocześnie postanowiono, że Leon Jouhaux, przywódca tej organizacji zawodowej wejdzie do Komitetu Wykonawczego Federacji.

Przywódca amerykańskiego Kongresu Organizacyj Przemysłowych (C.I.O.) Carey zwrócił uwagę Zarządowi Głównemu Federacji, by więcej poświęciła uwagi zapewnieniu pomocy dla swych członków, aniżeli uprawianiu polityki, schlebiającej dążeniom niektórych wschodnich przywódców syndykalnych.

Premierzy skandynawscy obradowali nad wspólną obroną swych krajów

Sztokholm. — W stolicy Szwecji zebrali się premierzy Danii, Norwegii i Szwecji, by omówić zagadnienie wspólnej obrony na wypadek agresji z jakiejkolwiek strony. Obrady były tajne. Przedtem premierowie uczestniczyli w 18-tym Kongresie szwedzkiej Partii Socjalistycznej. W czasie przemówień z tej okazji podkreślali oni potrzebę zacieśnienia bliższej wspcłpracy pomiędzy światem pracy trzech narodów skandynawskich.

Marszałek Montgomery przestrzega!

LONDYN. — „Najlepszym sposobem uniknięcia wojny jest okazanie naszym ewentualnym napastnikom, że jesteśmy w stanie stawić czoło wszelkim atakom i sami podjąć ofensywę. Dlatego musimy być zjednoczeni i karni", oświadczył marsz. Montgomery na manifestacji młodzieży w Albert Hall'u w Londynie. Dalej mówił: „żyjemy obecnie w okresie przewrotów i niepewności i musimy pamiętać o tym, że dobrobyt nasz, a nawet nasze istnienie zależą od naszego postępowania w ciągu następnych lat".

Sprawa ceny gazet we Francji

PARYŻ. — Krajowe Zgromadzenie Prasy Francuskiej uchwaliło 184 głosami przeciwko 15 (w czym 13 pism prowincjonalnych, „Le Figaro" i „l'Aurore") podwyższenie ceny gazet do 6 fr. za egzemplarz, jeśli rząd do 13 maja br. nie spowoduje obniżenia kosztów pism o 55 cm. na jednym numerze.

Powitanie w Bordeaux pierwszego statku z pomocą St. Zj. dla Francji

Ambasador Caffery zaręczył, że Stany Zjed. nie ustąpią w obronie demokracji i pokoju

Bordeaux. — Pierwszy statek naładowany towarami dostarczonymi Francij w ramach programu Odbudowy Europy (plan Marshalla) zawinął w poniedziałek 10. maja do portu w Bordeaux. W historycznej tej chwili obecni byli przedstawiciele rządu francuskiego oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, p. Jefferson Caffery. Statek „John H. Quick" przywozi 8.800 ton pszenicy.

Z okazji przybycia statku odbyła się w porcie uroczystość. Ambasador Stanów Zjedn. omówiwszy w wygłoszonym przemówieniu główne wytyczne programu odbudowy Europy oświadczył m. in.:

„Przedsięwzięcie to, całkowicie poświęcone pokojowi i dobrobytowi w Europie, napotyka na znanych przeciwników. — Tak jak w przeszłości i wszelkimi środkami: propagandą, przy musem i demagogią, przeciwnicy ci będą usiłowali paraliżować nasze wysiłki. Nie uda im się to. Historia nauczyła nas, jakie niebezpieczeństwo tkwi w łagodzeniu przeciwnika ustępstwami. Postanowienie nasze jest nie wzruszone. Raz jeszcze losy Francji i Stanów Zjednoczonych łączą się w tradycyjnej misji walki o demokrację i pokój, tak jak łączą się głosy nasze i wysiłki, aby głośno zaświadczyć o godności człowieka, bez której nic nie ma wartości".

„Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się nowa era w historii stosunków międzynarodowych," podkreślił Ambasador.

Program odbudowy Europy, który wchodzi obecnie w życie, poprzedziła jeśli chodzi o Francję, pomoc tymczasowa. Z tytułu tej pomocy ponad 900 statków przywiozło do Francji bezpłatnie towary, mające dla gospodarstwa jej zasadnicze znaczenie. Wartość ich przekracza 60 miliardów franków.

Z tytułu nowego programu jest przewidziana dla Francji pomoc w sumie 1.130 milionów dolarów na pierwszy rok. Po oficjalnym kursie wymiany, suma ta równa się blisko 250 miliardom fr. Pomoc ta pozwoli Francji na nabycie w strefie dolarowej artykułów spożywczych, surowców i półfabrykatów, jak również narzędzi i urządzeń przemysłowych.

Fala protestów przeciw masowym egzekucjom w Grecji

Paryż. — W ślad za protestem rządów brytyjskiego i norweskiego w sprawie masowych egzekucji w Grecji, podobne protesty wystosowały rządy Szwecji i Francji.

Niezależnie od tego szereg organizacyj robotniczych państw zachodnich wyraziło swoje oburzenie z tego powodu. Między innymi francuska „Force Ouvrière" potępiła oficjalnie masowe egzekucje w Grecji, jako „zbrodnie niegodne narodu cywilizowanego". W Sztokholmie robotnicy portowi złożyli hołd rozstrzelanym komunistom przez 2-minutowe milczenie a w Danii pewien biskup i 3 wybitnych profesorów wystosowało apel do greckiego ministra pełnomocnego w Kopenhadze o zaprzestanie egzekucji.

Wkład uchodźców zagranicznych w odbudowę W. Brytanii

GENEWA. — W dniu 7 maja br. wygłosił tutaj przemówienie brytyjski minister Hector Mc Neil. Oświadczył on, że 40 tysięcy uchodźców przyjętych przez W. Brytanię oddaje olbrzymie usługi w dziele odbudowy kraju. Podkreślił on również, że tylko dziewięciu z nich odesłano do obozów w Niemczech, jako nie nadających się.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Przybył tu ambasador nadzwyczajny U.S.A., Harriman, który po odbyciu rozmów w stolicy Francji, uda się następnie do Niemiec dla spotkania się z generałem Clay'em i odbędzie z nim dyskusje na temat udziału Niemiec w planie odbudowy Europy.

RZYM. — Wśród kandydatów na dzisiejszy wybór prezydenta Włoch wymienia się Sforzę, Bonomi'ego, Einaudi'ego i Casati'ego.

PRAGA. — W niedzielę, jako w trzecią rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji, ogłoszona została nowa konstytucja komunistyczna.

KOPENHAGA. — Król Danii Fryderyk, złożył wizytę admirałowi amerykańskiemu Conolly, który na czele eskadry floty przybył z wizytą grzecznościową na wody duńskie.

Głosy dyskusyjne Czytelników

Zbiórka na oświatę a nauka polskiego na Wychodztwie

Rok rocznie Emigracja polska we Francji poświęcała miesiąc maj zbiórce na oświatę

W tym roku zbiórka ta ma specjalny cha rakter nie tylko dlatego, że protektorat nad nią objął ks. Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, a urządzają ją razem wszystkie organizacje, należące do C.Z.P. i P.Z.K., ale i dlatego, że chodzi tu o duszę dziecka polskiego i młodzieży, która jak nigdy, jest narażona na niebezpieczeństwo

W państwach totalitarnych, obojętnie o jakim zabarwieniu politycznym, zaczynano zawsze od niszczenia idei i prawd, które rządzą rodziną i narodem, a wychowywano w duchu t.zw. państwowym. To znaczy, że nie brano pod uwagę praw rodziców do swego dziecka, odwiecznych praw narodu i kościoła, który w kwestii wychowania, z racji swego posłannictwa był i jest regulatorem wolności sumienia i etyki narodów. Wypaczano te właśnie idee, by na ich miejsce postawić nowych bożków. Tak postępowali nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu. Na długi czas przed wojną posunęli ideę wychowania państwowego aż do absurdu. Wychowywali młodzież w ślepym posłuszeństwie dla swego reżimu i swego pana.

Ten właśnie objaw spotykamy w dzisiejszej Polsce. Przede wszystkim wyrwano nas z korzeniami z kultury i cywilizacji zachodu, kultury chrześcijańskiej, z którą przez tyle wieków byliśmy związani i podlegaliśmy jej urokowi i prawom. Wtłoczono nas na wschód i oddano w opiekę materializmowi, który wprowadza nowe niewolnictwo ducha ludów i narodów. Nakazuje się i zmusza dzieci i młodzież do wyznawania tej nowej religii. Odsuwa się od wycnowania dom, kościół i społeczeństwo, a nauczycieli wierzących w to, co my wyznajemy, czczących i miłujących to, co czci i miłuje naród, wyrzuca się ze szkół, wprowadzając na ich miejsce nowych „uczycieli" wychowanych na preparatach aptecznych.

Tę nową religię, za pośrednictwem nowych organizacji szumnie nazwanych „demokratycznymi" chce PPR wprowadzić w zdrowe dusze dzieci i młodzieży polskiej tu na emigracji. Przez 3 lata uderza i zarzuca się oszczerstwami młodzież KSMP. Harcerzy, Sokoła, uderza się w organizacje starszych. Szkołę polską sprowadzono nieomal do zera, gdyż do obecnej chwili nic nie zrobiono, aby przywrócić naukę polską w normalnych zajęciach szkoły francuskiej.

Gorzej jeszcze — nowi nauczyciele, czując opiekę swego pana, nie zawsze przychodzą na lekcje. Ile razy syn czy córka wróciły do domu oświadczając, że „pan polski nie przyszedł". W wielu wypadkach widać złą wolę władz i nauczycieli, którzy pracują często bez programu. A większość ich wciągnięto do stronnictw rządowych, które, same nakreślają im kierunek działania. Nawet Związek Nauczycielstwa Polskiego nie potrafił utrzymać się na płaszczyźnie zawodowej, nie potrafił zdobyć się na swój własny plan pracy oświatowej i poszedł pod opiekę Rad Narodowych. Wypadki w kraju i tu na emigracji wstrząsnęły do głębi społeczeństwem polskim i otworzyły oczy najbardziej obojętnym. Niech świadczy o tym rozwój nowych przedszkoli i kursów. Niech świadczą — tysiączne rzesze młodzieży katolickiej, Sokoła i Harcerstwa. Dziś wszystkie oczy zwracają się w kierunku Polskiej Misji Katolickiej, która była pionierem w organizowaniu szkółek polskich jeszcze wtedy, gdy nie było oficjalnych władz polskich, która była i jest rzecznikiem ducha i uczuć emigracji polskiej i która czuwa nad religijnym, moralnym, fizycznym i polskim wychowaniem dzieci i młodzieży. I dlatego, że czują potrzebę takiego wychowania, wszystkie organizacje zrzeszone w C. Z. P. i P. Z. K. w akcji oświatowej idą wspólnie. Zapominamy wszystko co nas może dzielić; tworzymy front wspólny i nie lękamy się odpowiedzialności, jaka ciąży na nas.

Będziemy szli zawsze razem, jeśli chodzi o duszę bezbronnego dziecka i nie bójmy się porażki. Podajemy sobie ręce! Stajemy murem, pewni zwycięstwa!

Albin Zarembski

Zmiana sygnału odjazdu pociągów



(Foto: Record)

Sygnału do odjazdu pociągów na kolejach francuskich wkrótce nie będzie już stanowił gwizd, ale sygnał ręczny. Sygnał zamknięty jest czerwony, po otwarciu go za naciśnięciem guzika ukazuje się biała powierzchnia z zieloną linią w pośrodku. Na zdjęciu: zastępca naczelnika stacji w Nicei daje znak odjazdu pociągowi motorowemu przy pomocy nowego systemu, który stopniowo zostanie zaprowadzony w całej Francji.

Obchód trzeciej rocznicy zwycięstwa w świ…

PARYŻ. — Obchody trzeciej rocznicy zwycięstwa w drugiej wojnie światowej połączone z uroczystościami ku czci Dziewicy Orleańskiej odbyły się w całej Francji. Wszędzie pod pomnikami Poległych i Joanny d'Arc złożono kwiaty z udziałem stowarzyszeń, wojska i publiczności.

W Paryżu uczestniczyły w uroczystościach wielkie rzesze ludności. Dnia 8 maja pochód złożony z kilku tys. byłych kombatantów przeszedł Polami Elizejskimi do Łuku Tryumfalnego i Grobu Nieznanego Żołnierza. W niedzielę po złożeniu kwiatów u stóp pomnika Joanny d'Arc na Placu Piramid, Prezydent odebrał defiladę wojska. Obecni byli m.in.: premier Schuman, min. Teitgen, sekr. stanu Lejeune i inne osobistości oficjalne oraz liczne rzesze ludności.

Prezydent dokonał wręczenia sztandarów i



(Foto: Record)

Prezydent Auriol po złożeniu wieńca składa ukłon przed pomnikiem Joanny d'Arc w Paryżu.

w krótkim przemówieniu wyraził ufność w czujność żołnierzy i zdolność do obrony Francji i wolnych instytucyj republikań-



Część tradycyjnego pochodu, który pr…

skich. W drugiej z kolei defiladzie woj… wej uczestniczyło 5.000 uczniów szkół w… skowych. Prezydent wyraził min. Sił Zb… nych Teitgenowi uznanie za dobrą post… wojska.

★

Prezydent Vincent Auriol w Amiens i Abbevil…

AMIENS. — Prezydent Vincent Au… był w trzecią rocznicę zwycięstwa goś… Amiens i Abbeville. W Amiens na p… Longueville, wypełnionym przez tłumy m… szkańców powitał Prezydenta mer Abb… le, p. Max Lejeune, który jest również s… kretarzem stanu dla Sił Zbrojnych i pr… wodniczącym Rady Generalnej dep. Som… Prezydent w swojej odpowiedzi podniósł, … stolica Pikardii pod względem tempa odb… dowy wyprzedza wszelkie inne miasta Fr… cji. W r. 1944 dwie trzecie miasta leżał… gruzach. Dziesięć tysięcy domów na 11… zostało zrównanych z ziemią. Obecnie w… gląd miasta zmienił się do nie poznania.

„Zrozumieliśmy, oświadczył Prezydent, … nasamprzód należało liczyć na siebie s… mych, na wzajemną pomoc, na pracę w… ną. Tej solidarności wysiłków i inicjat…

Repr. Dulles za utworzeniem Departamentu dla walki z komunizmem

Nowy Jork. — Doradca polityczny Prezydenta Trumana i Marshalla John Dulles, specjalista od spraw europejskich i rosyjskich zaproponował w piątek na konferencji prasowej w Nowym Jorku powołanie do życia amerykańskiego Departamentu do walki ze światowym komunizmem. Dulles oświadczył, iż rozróżnia on pomiędzy dobrem narodu rosyjskiego a zamierzeniami światowego komunizmu.

Celem takiego „Departamentu obrony nie wojskowej", byłoby zdaniem Dullesa, podjęcie skordynowanej walki z komunizmem w skali światowej. Departament ten zapewnił by środki finansowe, prasę, papier i wszelkie inne pomoce, by przeciwstawić się w świecie propagandzie komunistycznej. Specjalne audycje radiowe o dalekim zasięgu informowałyby słuchaczy o wszelkich przedsięwzięciach komunistów w poszczególnych krajach w Europie i innych częściach świata.

Ponadto „Departament Obrony nie wojskowej", jak go nazwał Dulles, miałby się zająć losem uchodźców politycznych, którzy opuścili swe kraje macierzyste po opanowaniu władzy przez komunistów.

John Foster Dulles oświadczył na zakończenie swego przemówienia, iż najlepszą bronią do walki z komunizmem jest „szerzenie prawdy i światła".

Obserwatorzy zagraniczni sądzą z tej zapowiedzi Dullesa, iż U.S.A. zmierzają do stworzenia wielkiej pracowni w skali międzynarodowej, która będzie prowadziła walkę z agitacją komunistów.

Zbiegł jeszcze jeden polityk czeski do strefy amerykańskiej

PRAGA. — Władze amerykańskie doniosły, iż w piątek przybył do strefy okupacyjnej w Niemczech Stefan Koczerba, były minister czeski, który należał do bliskich współ pracowników Prezydenta Benesza. Oświadczył on po przybyciu do strefy amerykańskiej, iż sytuacja polityczna w Czechosłowacji staje się z dnia na dzień coraz bardziej trudna.

Koczerba dodał, iż prześladowania byłych działaczy opozycyjnych są przeprowadzane przez ludzi Gottwalda i Noska.

WASZYNGTON. — W Białym Domu toczyły się w sobotę i niedzielę rozmowy z przedstawicielami kolejarzy i właścicieli głównych towarzystw kolejowych w U.S.A. dla zażegnania grożącego srajku 190 tys. pracowników kolejowych.

W stulecie zniesienia niewolnictwa w koloniach francuskich



(Foto: Record)

Wśród eksponatów na wystawie stulecia zniesienia niewolnictwa w muzeum Francji zamorskiej widnieje posąg wykonany w r. 1794 i przedstawiający uwolnioną murzynkę z czepkiem frygijskim na głowie

Przewodniczącym włoskiej Izby poselskiej jest Chrześcijański Demokrata

RZYM. — W dniu 8 maja br. obie Izby parlamentu włoskiego zebrały się, by dokonać wyboru swych przewodniczących i Biura.

Przewodniczącym wybrano Giovanni Gronchi, byłego ministra Przemysłu i wybitnego działacza partii Chrześcijańskiej. Gronchi otrzymał 314 głosów, przeciwko niemu padło 164 głosy, które oddane były na komunistyczno - socjalistycznego kandydata Targetti.

Równocześnie senatorowie pod przewodnictwem najstarszego wiekiem senatora Vittorio Orlando, liczącego 88 lat, wybrali swym przewodniczącym 198 głosami przeciwko 111 Ivanoe Bonomi, byłego premiera włoskiego i członka Niezależnych Socjalistów.

★

Rewizje w Turynie, 6 aresztowań

Rzym. — W sobotę policja włoska przeprowadziła liczne rewizje w Turynie w związku z faktem, iż dyrekcja zakładów „Fiata" uskarżała się od pewnego czasu, że nieznani sprawcy zabierali najrozmaitsze części do samochodów wraz z większą ilością benzyny i smarów. Rewizje u sześciu miejscowych komunistów pozwoliły ustalić, iż komuniści wysyłali do siedziby swej partii w Turynie znaczne ilości benzyny i części składowych do samochodów, wykradanych z fabryki „Fiata".

15 granatów na przeciwnika politycznego

RZYM. — W czasie sprzeczki pomiędz… dwoma przeciwnikami politycznymi w Sc… le w prowincji Emilii we Włoszech dwaj pr… ciwnicy polityczni obrzucili się granatam… ręcznymi. Jeden z nich rzucił 15 granatów… na swego przeciwnika. Przeciwnika nie do… sięgnął, ale ucierpiała na tym jedynie droga kolejowa, z tego powodu ruch kolejowy został zatrzymany przez kilka godzin.

Rosjanie nie przybywają na posiedzenia Komendantów Berlina

BERLIN. — W sytuacji Berlina obserwatorzy zagraniczni notują nowe wydarzenia. Oto Rosjanie zasłaniając się chorobami lub innych przeszkodami, uchylają się od rozmów z władzami alianckimi w Berlinie. Tak np. w sobotę generał Kotikow nie przybył na zebranie Komendantów Berlina, wyznaczonego na wtorek, oświadczając, iż jest chory. Władze rosyjskie wyjaśniły nieco później, iż przedstawiciel Rosji będzie mógł uczestniczyć w takim zebraniu, jeśli odbędzie się ona w najbliższy piątek.

Władze brytyjskie oświadczyły, iż w pr… tyce tak bywało, że w razie choroby na … branie przychodzi zastępca danego dowódc… czy wyższego urzędnika Komendantury.

Praca kobiet i jej …

Brytyjski działacz … warunki pracy są …

Rzym. — W Komisji Oświatow… Federacji Związków Zawodowych uj… wniły się w sobotę różnice pomiędz… przedstawicielami zachodniej Europy … Polski, Rosji i Chin z drugiej stron… przy omawianiu warunków pracy ora… płacy kobiet.

Przeciwieństwa te powstały w cz… sie gorącej dyskusji nad sprawozd… niem, jakie przedstawił Komisji …

ZOFIA …

Błogosław…

Powieść

52) (Ciąg dalszy)

— Żonka poniosła go z innymi do chaty... Oj, strach był, strach!

Spojrzała na Obraz, przeżegnała się i odeszła, odprawiona skinieniem ręki Wojewody.

Przed chatą zapanowało milczenie.

— Co Wasza Wielebność o tym sądzisz? — zapytał pan Sapieha po długiej chwili. — Wypadek to był ordynaryjny, czy?...

— Bóg raczy wiedzieć. Rysiów w puszczy nie brak. Łońskiego roku Wasylowi z Młynarzowej Niwki stary kocur kark poszarpał tak, że tamten w dwa dni umarł... Wasza Dostojność mogła o tym nie wiedzieć będąc wówczas chorym... Zdarzają się wypadki..

— Zdarzają się...

— — — — — — — — —

Pochód był uroczysty i wspaniały. Przodem szły chorągwie własne sapieżyńskie, pancerne i lekkie. Proporce chwiały się nad nimi jak kwiaty. Za chorągwiami szli węgrzyni, zwani także sabatami, obcisło i barwnie odziani. Szedł regiment harkebuzerów z co najtęższych chłopów wiejskich dobierany. Szły cechy każdy ze swoim sztandarem, wyobrażenie patrona rzemiosła noszącym. Szły bractwa różańcowe, pokutne, tercjarskie. Szła kapela zamkowa na srebrnych trąbach grająca. Szli nadworni kozacy, hajducy, strzelcy. Szli sokolnicy niosąc sokoły w kaptury przybrane. Szedł chór z kapelmistrzem, dworzanie starsi i młodsi, marszałek, sekretarze, klucznicy, ka… clerzyści, archiwiści, regenci, rewiz… rzy, koniuszowie, aplikanci, rezyden… klerycy, księża a w końcu dziewczątk… w bieli rzucające kwiaty i liście na drogę. Za nimi najgodniejsi i najstarsi wiekiem domownicy kodeńskiego dworu, nieśli ogromny feretron złożony, w którym umieszczony był cudowny Obraz Madonny Gregoriańskiej zwanej też di Guadelupe.

Oczy Najświętszej Panny patrzyły spod ciężkich powiek jakgdyby ogarniając spojrzeniem nowy świat i biorąc go w posiadanie. Patrzyły na dalekie niskie wzgórza, szare ścierniska i zielone łęgi, na ciemny pierścień sosnowego boru zamykający widnokrąg i na tłum nieprzeliczony ścielący swe serca razem z kwiatami pod Jej stopy. Oczy Macierzyńskie, pamiętające zaranie kościoła potrzyły na biało zawite głowy kobiece i lniane odkryte męskie, na święty dwór Wojewody, na proporce rycerskie ku walce z pogaństwem gotowe. O barwy starodawne, o święty szmat płótna, na którym przed tysiącem lat kształt Bogarodzicy został utrwalony, obijały się dźwięki nowe,

zatrwożonych ludzi w Carogrodzie, pieśń od tysiąca lat niezmieniona, — krzyk ludzkości błagającej u Nieba ratunku, pieśń wieczna jak życie, jak śmierć, jak ludzka słabość i jak Boża moc...

Za obrazem i księżmi szedł Wojewoda z Wojewodziną w otoczeniu sąsiadów i przyjaciół. Marszałek Drohojowski stąpał pobok; szczerze wzruszony ściskał co chwila przyjaciela za łokieć. Syn jego Staszek kroczył podle ojca z atencją. Anusia Sapieżanka dreptała przy matce szczęśliwa i zapłoniona. Pan Sapieha uśmiechał się do nich wszystkich z roztargnieniem. To roztargnienie, a raczej oderwanie, stawało się obecnie charakterystyczną jego cechą. Cudowne uleczenie wróciło mu dawne zdrowie i siły, lecz odmieniło duchowo. Muśnięcie skrzydłem Łaski wyrzeźbiło trwały ślad, toteż wszyscy odnosili się do powróconego z pełnym szacunku niepokojem. Onieśmielał ich,

… Na tej samej drodze przeży… większą swoją hańbę i upadek. Nie… podal stąd ciemnieje wśród drzew ch… ta Pyłypa znachora, w której pog… skie obrzędy sprawiano, a on, pół tr… nie umiał temu przeszkodzić i god… się z kanonikiem, że lepiej odmień… zostawić w spokoju... Na samo wsp… nienie tych chwil rumieniec uderzał … twarz, a wszakże gdyby owych uc… poniżenia i wstydu nie przeżył, nie p… jechałby do Rzymu i nie prowad… dziś tym samym szlakiem tryumfu… cej w Swej mocy Madonny! Pyłyp zn… chor, Pyłyp poganin stracił wzrok, g… na Nią spojrzał... Zaprawdę nie był … ordynaryjny wypadek!... Olśniło Wo… wodę nagłe zrozumienie jedności wsz… stkich zjawisk tego świata, w który… przyroda, kamień, zwierzę, człowie… posłusznie jedną wolę wykuwają. Z… wile tajny wzór Bożego ściegu wyp… mu się na moment jasny i czyteln…

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAJ
11
Wtorek

Dziś: Mamerta bisk.
Jutro: Joanny d'Arc
Pojutrze: Pankracego m.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.457
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

ECHA DNIA

Na dowód, jak słuszne są uwagi naszego korespondenta krajowego, który od powojennych czasów przebywa do dziś dnia tamże, o biedzie mas pracujących, a o wystawnym życiu pepeerowskich i pepesowskich dygnitarzy, tego dowodem gorzkie uwagi, jakie znaleźliśmy przypadkowo w jednym z pism krajowych.

Wskazawszy na powszechną nędzę i biedę autor pisze, że „tym bardziej, niestety, drażnią i irytują ci inni. W limuzynach „demokratkach", obwieszonych różnymi maskotkami, z wyfiokowanymi żonami, które o niczym innym, zdaje się, nie nauczyły się pisać, jak tylko o krojach sukien, przydziałach, mieszkaniach, rozenthalowskiej porcelanie i o sposobach wydostania, któregoś już tam, futra po cenach państwowych. Nowobogackie maniery tego towarzystwa, jątrząc opinię publiczną, przynoszą państwu oczywiste szkody. Chciałoby się, żeby ktoś wreszcie przypomniał temu towarzystwu, że w Polsce jeszcze większość ludzi klepie powojenną biedę, że właśnie pracownik państwowy na wysokim stanowisku, w państwie ludowym, powinien dawać swoim zachowaniem przykład stylu życia. Oczywiście jest to przede wszystkim sprawa odpowiednio wysokiego poziomu ideowego funkcjonariuszy państwowych. (i ich rodzin!), co nie da się wykonać, tak na chybcika, w ciągu kilku lat, niemniej jednak, my szarzy ludzie chcielibyśmy, aby dobry przykład jak najprędzej popłynął od góry. Aby niektóre nasze „grube ryby" nie... cuchnęły od głowy.

Prezydent Auriol na obchodach rocznicy lądowania Aliantów

COUTANCES. — Prezydent Vincent Auriol odwiedzi dep. La Manche w dniu 6 i 7 czerwca br. i będzie przewodniczył uroczystościom czwartej rocznicy lądowania Aliantów. Prezydent zatrzyma się w Saint-Lô, poczem uda się do Saint Marie du Mont i Cherburga, skąd 7 czerwca powróci do Coutances.

—:-:—

Podróż Kardynała Gerlier po Tunisie

J. Em. Ks. Kardynał Gerlier, arcybiskup Lyonu udał się ostatnio do Tunisu, aby przewodniczyć uroczystościom ku czci św. Katarzyny Labouré. W czasie swego pobytu, który trwał od 6 do 12 kwietnia, zwiedził on w towarzystwie arcybiskupa Kartaginy J.Ex. Gounot, ruiny rzymskiego miasta Dugga, seminarium misjonarzy w Thibar oraz niektóre szkoły prowadzone przez Białe Siostry. W ostatnim dniu swego pobytu w Tunisie uczestniczył on w akademii urządzonej na jego cześć przez Arabski Instytut Sztuk Pięknych. (C.I.C.)

—:-:—

Prefekt Morbihan w walce z brudną literaturą

Vannes. — Prefekt departamentu Morbihan wydał zakaz wystawiania w kioskach i w oknach wystawowych tygodników ilustrowanych o charakterze pornograficznym. (C.I.C.)

—:-:—

Rada generalna dep. Gard przeciw szkole wyznaniowej

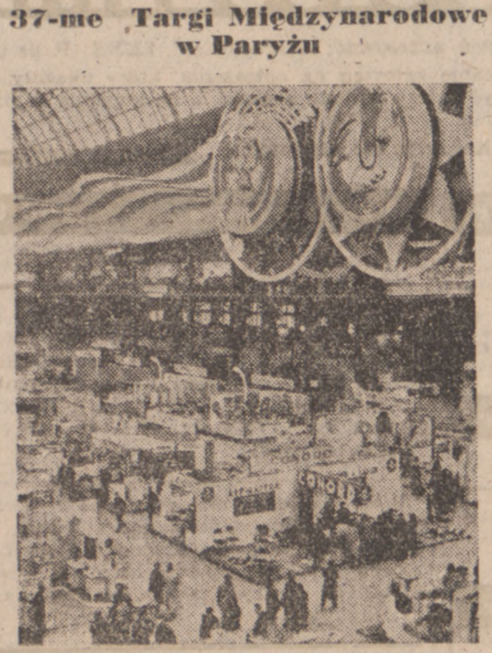
Nomes. — Rada generalna dep. Gard uchwaliła wniosek, domagający się od rządu przedłożenia bezzwłocznie Zgromadzeniu Narodowemu projektu rozciągającego upaństwowienie szkół kopalnianych na wszystkie szkoły kopalniane we Francji. Poza tym domaga się „zniesienia wszelkich organizacyj przysposobienia wojskowego".

—:-:—

„Orędzie biskupa z Lourdes do dziewcząt wiejskich we Francji

Z okazji odbytej niedawno pielgrzymki do Lourdes wydał orędzie do wieśniaczek J. Ex. Mgr Théas. Opisawszy fatalne dla Francji skutki opuszczania wsi i ucieczki ludności wiejskiej do miast, wzywa on młode wieśniaczki do pozostania na roli. (C.I.C.)

37-me Targi Międzynarodowe w Paryżu



(Foto: New York Times)
Ogólny widok sali wystawowej w Grand Palais.

Wieści z Polski

Chłop a robotnik w Polsce

Że chłop w Polsce nie ma nic do powiedzenia, choć stanowi większość narodu, to wykazuje skład rządu i Sejmu, wykazuje budżet, który jest budżetem p. Minca, a nie budżetem rolnictwa. Na uspokojenie niezadowolenia chłopów ogłasza się więc raz po raz artykuły, w których mówi się n. p. jak następuje:

„Chłop z robotnikiem w walce żyć nie chce. Od pokoleń robotnik jest jego najbliższym bratem. Z nim jest związany w dobrych i złych czasach. Barki robotnika i chłopa dźwigają ciężar państwa i równomiernie odpowiadają wobec Narodu i historii. Nie wolno zatem podważać sojuszu chłopsko-robotniczego.

Wiele problemów istniało i jeszcze zaistnieje, które świat chłopski z robotniczym będą musiały uzgodnić. Jeden i drugi jednakże wie, że poza uczuciem wspólnoty, konieczność życiowa nakazuje rozwiązywanie wszelkich zagadnień na równej płaszczyźnie.

To zgodne działanie chłopa z robotnikiem jest granitową i jedyną gwarancją ustroju demokratycznego. Ono jest rękojmią, że zamiary elementów wstecznych nie doczekają się urzeczywistnienia".

* * *

Z pewnością, że chłop z robotnikiem nie chce żyć w walce, ale chłop też nie chce być w niewoli u tych, którzy pod płaszczykiem robotniczym rządzą Polską i biorą w niewolę nawet P. P. S. Nie ma w Polsce równej płaszczyzny, ale rządzą Polską Turowcy niepolskiego pochodzenia.

Brak kapłanów w Polsce

Katowice. — Ordynariusz diecezjii śląskiej, Biskup Stanisław Adamski, wydał odezwę, wołającą o więcej kapłanów i zakonników do pracy na Ziemiach Odzyskanych.

„Podzielić się pragnę z Wami, mówi Biskup Adamski troską, jaka zawisła nad nami, grożąc wielką krzywdą życiu religijnemu naszej ziemi. Wielka ta troska wyrasta z bolesnej rany, jaką zawierucha wojenna zadała życiu religijnemu Kościoła w Polsce. Kościół Chrystusowy odczuwa dotkliwy brak rąk kapłańskich do pracy w winnicy Pańskiej.

„Bodajże w żadnym innym kraju tylu nie wyginęło kapłanów śmiercią męczeńską z rąk najeźdźców jak w Polsce. Około 2 500 kapłanów świeckich i zakonnych, t. j. czwarta część stanu kapłańskiego w Polsce zginęła śmiercią męczeńską, dlatego, że byli kapłanami i Polakami. Ileż wśród nich świetlanych postaci, jak np. O. Maksymilian Kolbe, Franciszkanin z Niepokalanowa, który życie ofiarował dla ocalenia skazanego na śmierć ojca rodziny, jak ks. Sznajdrowicz, proboszcz z Wadowic, zasądzony na śmierć i rozstrzelany w Katowicach.

Biskup wzywa, by więcej osób garnęło się do stanu kapłańskiego.

Straty wojenne Polski

Warszawa. — Prasa krajowa ocenia, jak następuje straty wojenne Polski:

W kraju naszym podczas minionej wojny na każde 1000 mieszkańców straciło życie 170. Zniszczenia kapitału rzeczowego, zabranej produkcji i utraconych zaoszczędzeń szacuje się na 17 miliardów dolarów. Wynosi to pięciokrotnie więcej niż dochód narodowy przed wojną, a blisko 40-krotnie więcej niż roczny budżet przed wrześniem.

Zniszczeniu uległo pół miliona gospodarstw chłopskich. Ubyło 55% koni, 65% bydła, 85% trzody. Zbiór pszenicy zmalał o 3/4, ziemniaków o 40%, żyta o 55%. Straciliśmy w przemyśle wełnianym i bawełnianym 735 000 krosien, w roku 1945 mieliśmy 60% produkcji przedwojennej. W hutnictwie szkody równają się 412 milionom złotych w złocie.

Zaraz po wojnie 60% pieców martenowskich było w stanie nie do użytku zdefektowanych 20% koksowni. 30% wielkich pieców 60% walcowni. 45% urządzeń dalszej przeróbki. Na Ziemiach Zachodnich zniszczenia doszły do większych jeszcze rozmiarów, gdyż wahały się w granicach od 25% do 1000%. W przemyśle metalowym na starych ziemiach straty wynosiły 45% zdolności wytwórczej i 30% majątku.

Poszły z dymem biblioteki, archiwa, muzea, dzieła architektury, dłuta, pędzla, zbiory, pamiątki historyczne, świadectwa i zabytki kultury.

Statystyka powracających do Polski

Warszawa. — Warszawski „Miesięcznik Statystyczny" podaje wykaz liczbowy obywateli polskich, którzy powrócili do Polski w okresie od 1 lipca 1946 do 30 czerwca 1947 roku. Wykaz przedstawia się w następujący sposób:

Ze strefy brytyjskiej wróciło do Polski 117 422 osób; ze strefy amerykańskiej repatriowało się 108 702 osoby; ze strefy francuskiej 17 977 osób; z Francji przybyło do Polski 37 339 osób; z Anglii 42 957 osób; ze strefy sowieckiej przetransportowano 35 035 osób.

Pozatem z Belgii przybyło 3 301, z Włoch 2 903, z Austrii 2 270, z Rumunii 2 009, z Czechosłowacji 1 296, z Danii 1 171, z Jugosławii 3 429, z innych krajów europejskich 4 213. Razem w ciągu jednego roku powróciło do Polski 380 019 repatriantów polskich.

Miesięcznik oblicza liczbę pozostałych jeszcze w Europie zachodniej emigrantów polskich na około 400 000.

Zwrócić należy uwagę na brak wiadomości statystycznych co do powrotu Polaków z zsyłki do Rosji, oraz wszelkich danych cyfrowych co do liczby wywiezionych i przetrzymywanych w obozach rosyjskich obywateli polskich. Temat ten jest omijany przez prasę w Polsce.

Zlot żydowskich przodowników pracy

Gazety krajowe donoszą.

„Większość społeczeństwa żydowskiego w Polsce skupiona jest obecnie na Dolnym Śląsku, gdzie pracuje produktywnie w wielkim przemyśle, górnictwie, włókiennictwie oraz w rozmaitych spółdzielniach pracy. Bardzo wielu żydów wyróżniło się swą wydajną pracą, zasilając kadry przodowników pracy we wszystkich niemal dziedzinach produkcji, Ponad 300 przodowników pracy — żydów — zjechało się do Wrocławia na pierwszy zlot przodowników żydowskich województwa dolnośląskiego".

„We wrocławskim zlocie przodowników pracy uczestniczyli również przedstawiciele żydowskich działaczy robotniczych ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii, Palestyny i wielu innych krajów. Referat o współzawodnictwie pracy wśród robotników żydowskich w Polsce wygłosił delegat Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, Szymon Zachariasz".

Produkcja rolna Wielkopolski największa w Polsce

Poznań. — Okazuje się, że najbardziej nadwyżkowym w produkcji rolnej jest województwo poznańskie; jeżeli przyjąć równe, przeciętne, spożycie produktów rolnych dla całej Polski w jej obecnych granicach, to okaże się, że Poznańskie ma nadwyżkę swej produkcji ponad spożycie ok. 150 do 200 tys. ton zbóż chlebowych, 500 tys. ton ziemniaków, 25 000 ton mięsa i pewną ilość tłuszczów zwierzęcych. W produkcji hodowlanej, drugie miejsce zajmuje teraz woj. lubelskie, ale ma ono niedobór zbożowy. Woj. wrocławskie ma około 110 000 ton nadwyżki zboża. Trzecim województwem nadwyżkowym w zbożu jest dzisiaj w kraju województwo pomorskie. Na granicy samowystarczalności znajdują się województwa białostockie i szczecińskie. Największe niedobory mają województwa: śląskie i małopolskie.

Produkcja cukru

Zestawienie danych cyfrowych o obecnej pracy naszego przemysłu cukrowniczego z danymi o jego pracy za okres między pierwszą a drugą wojną światową daje bardzo interesujący materiał.

W roku 1918/19 wyprodukowano w Polsce 16 tys ton cukru. W stosunku do ówczesnego stanu zaludnienia, przeciętne spożycie na głowę ludności wynosiło 4,8 kg cukru. Podczas pierwszej kampanii po drugiej wojnie światowej uzyskano 170 tys. ton cukru. Ponieważ cała produkcja zosatła przeznaczona na spożycie wewnętrzne, średnio na jednego mieszkańca wypadło ponad 7 kg cukru.

W stosunku do najwyższej produkcji polskiej z lat 1929/30, która wynosiła wówczas 823 tys. ton cukru, osiągnęliśmy w bieżącej kampanii już 60%.

Najwyższe spożycie cukru na jednego mieszkańca przed wojną było w latach 1938/39. Wynosiło ono wówczas 12,2 kg. Na rynkach zagranicznych Polska jako eksporter cukru odgrywa poważną rolę. Z kampanii 1946/47 wywieziono zagranicę ok. 100 tys. ton cukru, zaś z obecnej, według planu, **eksport ma wynieść około 155 tys. ton.** Głównymi odbiorcami polskiego cukru jest Anglia oraz Rosja.

Sądzimy, że eksport cukru w chwili obecnej jest szkodliwy dla zdrowia wyczerpanego narodu, gdyby bowiem spożycie cukru w Polsce nawet się podwoiło, jeszcze nie osiągnie poziomu spożycia tego artykułu w krajach anglo - saskich.

Urok Torunia

Toruń jest miastem o bogatej przeszłości, w którym w r. 1411 i 1461 zawarty został pokój w wojnach Polski z Zakonem Krzyżackim . Z przeszłości odziedziczył Toruń duży urok. Już z dala witają nas, gdy zbliżamy się do grodu, dwie strzeliste wieże kościoła św. Jakuba, już z dala przyciągają wzrok masywy św. Jana i Panny Marii. Gdy wejdziemy do miasta, przeszedłszy mosty na Wiśle, która sama w sobie wzbudza wzruszenie swoim majestatycznym, powolnym nurtem kryjącym w sobie odwieczny rytm życia przyległej polskiej ziemi, nastrój nasz równa się nastrojowi pielgrzyma, wkraczającego do jakiegoś wielkiego sanktuarium.

Ulice tworzące organiczną całość w tym średniowiecznym ośrodku cywilizacyjnym i gospodarczym, ukazują raz wraz resztki murów, baszt i wałów miejskich i zapraszają do wnętrza pomnikowych budowli. Łatwo zrozumieć zachwyt młodego Przybyszewskiego, który tu w latach osiemdziesiątych zeszłego stulecia, będąc uczniem gimnazjalnym, zaznajamiał się ze sztuką średniowiecza. Przez wszystkie jego wspomnienia wije się złota nić podziwu dla gotyku, rzeźb, grobowców i witraży. Godzina zadumy, spędzona we wnętrzu Panny Marii, dać może więcej, niżli długie wykłady i studia w gabinetach sztuki.

Urok Torunia przedstawia w swojej pracy o tym pamiątkowym mieście Emilia Polcoch Skibniewska, poświęcając obszerne opisy szczególnie kościołowi Torunia. Pamiątkowy kościół św. Jana, który dźwigały ręce polskich muratorów, pomysły, trudy i wysiłki płynęły nie od Niemców tylko, lecz i od autochtonów odwiecznych słowiańskich, polskich. Świadczą o tym kroniki, świadczą dzieje Strzępirogów, związane ze wznoszeniem tej pamiątkowej budowli.

Na przestrzeni wielu stuleci, od początku wieku XIII koncentrują się tutaj, u św. Jana wysiłki, myśli i marzenia, wcielane w czyn przez polskich murarzy, cieślów, mistrzów i czeladników, trudzących się dla chwały Boga i miasta w budowaniu czcigodnej świątyni.

Zaczerpnąwszy wątek z ksiąg miejskich z roku 1317, snuje autorka dzieje miasta i Fary toruńskiej, opowiadając losy tych Jakubów, Łukaszów, Szymonów i Stanisławów, którzy dorzucali cegłę po cegle przy zakładaniu kamienia węgielnego, przy wznoszeniu wieży, naw i ścian szczytowych. Choć odpryski rodziny Strzępirogów odpadały od korzenia ojczystego i jako Winkelcale ginęły na koncie posiadania polskiego, żywioł polski trzymał się, wzmacniał przy przejściu pod władztwo polskie i ostatecznie zatriumfował po reformacji u początku epoki nowożytnej. Tu stanął pomnik Kopernika, tu serce swoje składał na wieczny spoczynek król Jan Olbracht, tu swoje ołtarze, obrazy i pomniki stawiał polski barok.

Przygody Rafała Pigułki



Późno kiedyś raz z wieczora
Zobaczono profesora,
Jak wyciągał z swej kieszonki
Kolczyki, kolie, łańcuszki.

Że podejrzany spostrzegł wreszcie,
A nie chcąc siedzieć w areszcie,
Patrzy kto go obserwuje,
Nowe plany szybko snuje!

Pełna trwogi młoda pani
Zmyka, a Raf za nią goni.
Kiedy dopadł swej ofiary
Prezent dał jej „nie do wiary".

DEOTYMA (Jadwiga ŁUSZCZEWSKA)

PANIENKA Z OKIENKA

Romans z czasów przeszłych

21) (Ciąg dalszy)

— Chcesz Waćpanna, to zaśpiewam!

— A mój Boże! Toż dopiero będzie nam uciecha!

— A może na ulicy nie uchodzi?

— Aleć owszem — nalegał majster. — My tu sobie nieraz na beiszlagach takie wyprawiamy chorały, jakoby we zborze.

— Owóż słuchajcie Waćpaństwo. Ja to zawdy śpiewam tak, jako się śpiewa stara pieśń:

„Przeciwne chmury słońce nam zakryły....", bo tak sam autor pisze na tytule. „Chcesz-li — powieda — możesz śpiewać „Flisa" na tę nutę jako one „Przeciwne chmury". — Szkoda, co nie ma lutniey, bo służy na podpórkę dla gardła, jak czekanik dla ręki. Ha! no, jakoś to będzie.

Tu, przetarłszy czoło dla przywołania wyrazów do pamięci, zanucił głosem bardzo pięknym, pełnym filuternych zwrotów:

„Jest ryba trefna, narzeczona[1])
Nautilus,
„A od niektórych nazwana Pompilus,
„A naszym polskim możesz ją językiem
„Zwać żeglarczykiem.

„Bo z siebie własny uczyni okręcik,
„Jakby błazenek i morski natręcik,
„Gdy sobie igra za czasu pogody
„Po wierzchu wody".

1) Rzeczona — nazwana.

— Jezu kochany! Co to za pieszczona piosenka! — wołała Hedwiga, składając w zachwyceniu ręce.

Śpiewak pokłonił się z uśmiechem i dalej nucił:

„A już się z morza nad wodę
wydźwignie,
„Najpierw z siebie powódź przecz
wyrzygnie.
„A gdy się ulży, stroi dziwne cuda
„Ona obłuda".

— Jezu kochany! Obłuda!

„Wpłynąwszy na wierzch, wypręży
się opak
„I położy się na kształt okrętu wznak,
„Wnet miasto żagla nastoperczy
wzgórę
„Posłuszną skórę."

„I płynie sobie, by co statecznego,
„Jak bosman, gdy co prowadzi
grzecznego...'

— Sehr gut — pochwalił pan rajca.

— Czekajże Waćpan... Jak bosman... jak bosman... jak bosman, gdy co prowadzi grzecznego... Ja kto tam dalej? A! Już mam:

„Radzi o sobie bez mieszkania pięknie,
„A gdy się czego on Pompiliusz lęknie.
„Gdy zasie znowu słoną wodę pije,
„W morze się kryje.

„Tam na to patrząc, w głowie sobie
kreślił
„Człowiek roztropny i okręt wymyślił.
„Tak wzór rzemiosła z przyrodzenia
brało,
„Gdy nastawało.

„Więc na ryby kształt wnet szkutę[1])
urobił,
„I udychtował i żelazem obił,
„Sztaba miasto łba, a rufa sprawiona,
„Miasto ogona.

„A miasto skrzeli, dla pewniejszej
jazdy,
„Przy burtach obu rozsadził pojazdy,
„Stądże do czółna, stądże też urosło
„Do łodzi wiosło.

„Tak nauczyła roztropna natura
„Urobić szkutę zmyślnego Mazura..."

1) Szkuta — statek rzeczny, zwłaszcza do przewożenia zboża.

— Ale co to ma być? Tu mi ktoś przygrawa? — zawołał pan Kazimierz zdumiony, posłyszał bowiem, że przy ostatnich kilku wierszach jakieś dźwięczne struny towarzyszyły jego śpiewce. Zaczął się oglądać i tuż na sąsiednim ganku spostrzegł piękną damę w żałobnym stroju, z lutnią w ręku. Pan Schultz i Hedwiga także spojrzeli w tę stronę i razem zawołali:

— Pani Flora! Jest pani Flora! Jak dobrze!

Pani Flora ozwała się do pana Kazimierza:

— Cudownie Waćpan śpiewasz, jenoś połknął czworo strofów, co tam w środku siedzą.

Pan Kazimierz się tłumaczył:

— Boś mi Waćpani szyki popsowała tą siurpryzą[1]). Ani ja się spodziewał takowego akompaniamentu. A skąd to Waćpani znasz tę nutę?

— O Boże! Jakoż nie mam znać? Ja to poema umiem, jako pacierz i godzinami sobie przy lutniey nucę. Ja bez wirszów i bez amorów nie mogę nijak żyć, a teraz, kiedy w tych oto kirzech[2]) Amory mię odbiegły, już tylko śpiewaniem się cucę. Chcesz Waćpan, to razem zaśpiewamy?

1) Siurpryza — niespodzianka. 2) Kirzech — żałobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PORADY LEKARSKIE

Dr. H. ŁYZIŃSKI

Neurastenia

Dosłownie przetłumaczone na polski język słowo „neurastenia" znaczy osłabienie nerwów. Zasadniczym objawem tej choroby jest stan przewlekłego nerwowego wyczerpania. Prawdziwa neurastenia stanowi reakcję z początku normalnego i zdrowego organizmu, na czynniki szkodliwe i wyczerpujące, jak cierpienie natury moralnej, zawody, rozczarowania, trudne współżycie małżeńskie, długo trwające zmartwienia, przewlekłe choroby, ekscesy, uciążliwa praca i t. p.

To wyczerpanie nerwowe połączone jest najczęściej z różnymi objawami fizycznego znużenia i stanowi w ten sposób bardzo różnorodny obraz cierpienia. Do najczęściej spotykanych objawów neuro-psychicznych w prawdziwej neurastenii, zaliczamy szybkie znużenie się chorego, niezdolność do dłuższego wysiłku myślowego, subiektywne osłabienie pamięci (choremu zdaje się, że zatracił pamięć) markotne i drażliwe usposobienie, skłonność do przejmowania się najmniejszym objawem chorobowym nowo - zaobserwowanym i robienia zeń, natychmiast, ciężkiej nieuleczalnej choroby. Obok tych symptomów natury nerwowej i psychicznej, istnieją jeszcze w tej chorobie objawy czysto - fizyczne, jak tępe ciśnienie i ból głowy, uczucie zupełnego fizycznego wyczerpania, różne zaburzenia uczuciowe, wrażenia zimna lub gorąca w jednej części organizmu, sensacje mrówczenia w innej, nierówny, słaby i szybki puls, obniżenie tętniczego ciśnienia krwi, brak apetytu, zaparcie, zaburzenia w trawieniu i prawie stała bezsenność.

Oprócz tej prawdziwej neurastenii, która jest chorobą nabytą, spowodowaną ciężkimi warunkami życia chorego, który przed chorobą posiadał zdrowy, żadną wadą nie obciążony organizm, istnieje neurastenia wrodzona, o wiele częściej spotykana od pierwszej i stanowiąca pewnego rodzaju nieświadomą ucieczkę neurastenika w chorobę przed najróżnorodniejszymi trudnościami życia, którym chory, obarczony z urodzenia słabym systemem nerwowym, nie jest w stanie sprostać. Wśród najcharakterystyczniejszych cech tych neurasteników wrodzonych albo tak zwanych pseudo - neurasteników, podkreślić należy trudności wewnętrzne, na jakie natrafiają ci chorzy, przy powzięciu najmniejszej decyzji, przy pracy wymagającej wysiłku i wreszcie anormalnie szybkie występowanie u nich objawów wycieńczenia podczas pracy. Chorzy ci czują zmęczenie już wówczas, kiedy normalnie oceniając ich wysiłek, zmęczenia tego czuć nie powinni. Podnieceni, drażliwi, niezdolni do skoncentrowania się, ciągle wszystko zapominający, trawieni niepokojem, cierpiący na bóle i zawroty głowy, drżenie, zaburzenia w trawieniu, zaparcie, bicie i bóle serca, pocenia się, trudności natury seksualnej oraz ogarnięci czarnym pesymizmem, chorzy ci należą do najbardziej nieszczęśliwych, życiem prześla- i umiejętność przyjęcia odpowiedniej postawy do otaczającego ich świata, nie ma sobie równej. Zależnie od występującego na plan pierwszy narządu, powodującego zaburzenia, chorzy ci przekonani są, że zapadli ciężko i nieuleczalnie na serce, żołądek, jelita i t. p.

Ciągle się obserwując i zwracając swą uwagę świadomą na dany narząd, dezorganizują ostatecznie czynności biologiczne i automatyczne tego narządu i zostają wciągnięci coraz bardziej w to błędne koło, z którego tylko rozsądne rady i opieka doświadczonego lekarza wydobyć ich może.

Jeżeli leczenie prawdziwej neurastenii nie jest zasadniczo trudne i przy odpowiednim postępowaniu, po kilku tygodniach, niekiedy miesiącach, pozwala choremu stopniowo powrócić do zdrowia, to sprawa leczenia pseudo - neurastenii jest o wiele trudniejsza. Spokój, wypoczynek, dużo snu, dobre odżywienie i przez odpowiednie zajęcie chorego nie pozwalanie mu na długie samotne rozmyślania i samo - obserwację choroby, oraz o ile możliwe, wydobycie go, na pewien czas ze środowiska w którym zachorował, stanowią zasadnicze elementy leczenia prawdziwej neurastenii, elementy najczęściej skuteczne. Natomiast niektóre wypadki pseudo - neurastenii, w których chorzy dotknięci od najmłodszych lat niezdolnością dopasowania się do otaczającego ich świata, od samego początku życia podświadomie uciekli od niego w chorobę, są bardzo trudne do wyleczenia. Inne wypadki, które tylko od czasu do czasu popadają w konflikt z otaczającą ich rzeczywistością, i napotykają na trudności zmuszające ich do ucieczki w chorobę, są łatwiejsze do wyprowadzenia na drogę zdrowia przy odpowiedniej opiece. Niektóre wypadki, tak zwanej słabości nerwów, które, w nieodpowiednio wybranym zawodzie lub zajęciu, co chwila popadają w stan depresji nerwowej, kiedy im się wskaże lub sami odnajdą odpowiadający im zawód i cel w życiu, dosyć szybko odzyskują równowagę i niekiedy są w stanie więcej dokonać od najzdrowszych i najnormalniejszych ludzi.

W epoce wojen, zamętu społecznego, niepewności, kryzysu moralnego, pomieszania pojęć, w której żyjemy, dużo jest wypadków ludzi często bardzo wartościowych, niekiedy wybitnych, obdarzonych niesłychanie czułym poczuciem moralnym i poczuciem odpowiedzialności w stosunku do swego sumienia, do swej godności i swych obowiązków człowieka, których brutalny kontakt codziennej rzeczywistości z biegiem czasu zużywa, łamie i wreszcie wtrąca w chorobę, w której dopiero odpowiedzieć mogą bez narażenia się „nie mogę, bo jestem chory". Choroba, w tym wypadku usuwa ich z rzędu przeciwników i uwalnia ich od zastosowania do nich obowiązującej obecnie często maksymy: „Z nami albo przeciwko nam".

Z wystawy pamiątek po marszałku Lyautey, zasłużonym twórcy Francji zamorskiej



(Foto: New York Times)
Namiot marszałka podczas kampanii na Madagaskarze, z prawej popiersie marszałka Lyautey.



(Foto: Record)
Spahisi i strzelcy oddają honory prezydentowi Vincent Auriol na dziedzińcu Pałacu Inwalidów, w którym odbywa się wystawa pamiątek po marsz. Lyautey.

Odpowiedzi Redakcji

Władysław P. Ostricourt (Nord). — Adresu żądanego nie posiadamy. Będzie go mogło jednak Panu udzielić, względnie list przesłać do miejsca przeznaczenia Biuro angielskiego Czerwonego Krzyża, 29, Belgrave Square, London S.W., 1. (403).

Jakub S. — Dziękujemy za pozdrowienia. Sprawę nieraz już omawialiśmy i wskazywaliśmy na krzywdę, jaka dzieje się wychodźcy któremu przez wycofanie dawnych złotych i wprowadzenie nowych zniszczono wszelkie oszczędności. Wszystko zależy od władz centralnych w Kraju. Radzilibyśmy jeszcze raz w tej sprawie napisać do Banku P.K.O. (404)

Jan P. St. Georges (Haute Saone). — Poszczególne biura podróży organizują wyjazdy na urlop do Polski po zniżonych cenach. Jadąc indywidualnie zapłaci Pan drożej. Adresy biur znajdzie Pan w dziale ogłoszeń naszego wydawnictwa. (405)

Antoni P. Bordacs par Cressat (Creuse). — W maju mają wyjechać trzy transporty z robotnikami rolnymi i z przemysłu z departamentów rolniczych. Pierwszy transport został wyznaczony na 12, drugi na 19 a trzeci na 25 maja. Informacji Panu potrzebnych w sprawach repatriacyjnych udzielić może Pełnomocnik dla Spraw Repatriacyjnych Rządu R.P., 23 rue Taitbout, Paris, 9. (406)

SPORT

Igrzyska Federacji Sportowych Związków Zawodowych

Jugosławia — Polska 5:3

Paryż. — W niedzielę rozpoczęły się Igrzyska Federacji Sportowych przy Związkach zawodowych. Bierze w nich udział również Polska, która występuje w turnieju piłkarskim. Rozgrywki odbywają się narazie w miastach prowincjonalnych i finały ich zostaną rozegrane w Paryżu. Największe zaciekawienie budzi turniej piłkarski, z którego w dniu niedzielnym odbyły się cztery spotkania. Polska walczyła tego dnia przeciw Jugosławii i miejscem spotkania był Strasburg, pamiętny w dziejach piłkarstwa polskiego z [illegible] w ramach turnieju rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata.

Spotkanie Polski z Jugosławią zakończyło się wygraną reprezentacji jugosłowiańskiej.

Mecz był bardzo ciekawy. Jugosłowianie byli technicznie lepsi, Polacy przewyższali ich natomiast szybkością. Wynik ten został osiągnięty na drużynie przemęczonej długą podróżą, przybyła do Strasburga w dniu rozpoczęcia turnieju.

Atak jugosłowiański strzelał dużo. Parpan w pomocy, Gramula w obronie i Janik w bramce, dokonywali cudów, bronili zawzięcie w sytuacjach wprost beznadziejnych.

Był moment, że drużyna polska prowadziła 2:1, Jugosłowianie wyrównali i gdy zdobyli trzecią bramkę, nastąpiło załamanie w drużynie polskiej, i Jugosłowianie zdobyli dalsze dwie bramki.

Na wyróżnienie w drużynie polskiej zasługują: bramkarz Janik, Parpan, Cieślik i Kubicki.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Austria — Poł. Afryka	6—1
Czechosłowacja — Rumunia	1—1
Francja — Belgia	4—4

W środę 12 maja jedenastka Polska wystąpi przeciw Węgrom na stadionie F. Bollaert w Lens. Początek spotkania o godz. 18-ej.

Lille poraz trzeci z rzędu zdobywa Puchar Francji

PARYŻ. — Doroczne święto piłkarstwa francuskiego finałowe rozgrywki o Puchar Francji, zostały rozegrane w niedzielę 9 maja. Spotkały się w nim dwie drużyny północne: I Ligowy zespół LILLE OSC — II Ligowy RC LENS. Tysiące widzów z Artois i Nord podążyło na spotkanie do Paryża pociągami nadzwyczajnymi i autobusami [illegible]



(Foto: Record)
Zdobywcy Pucharu wraz z trofeum

[illegible]

Spotkaniu przyglądało się 63.139 widzów co stanowi rekord [illegible] sowego na zawodach. Wpływy wynosiły 7.356 530 franków (nowy rekord).

* * *

Najlepszymi graczami na boisku byli: Stefan Dembicki i Duffuler z RC Lens, Baratte i Carre z Lille.

O mistrzostwo P.Z.P.N.-u

Wicher umacnia swą pozycję w Lidze

Niespodziewana porażka Kuriera

Gry niedzielne zmieniły w niektórych wypadkach układ tabel. W Lidze umocnił swą pozycję pierwszego, Wicher Houdain. Groźnym dla drużyny rywalem, jest tylko: Wiktoria Barlin. W rachubę do pierwszego miejsca wchodzi poza tym Rapid Ostricourt.

U dołu walka o utrzymanie się w czołowej klasie jest zacięta. W najgorszym położeniu znajdują się Fortuna Bethune i Gwiazda Bully.

W Klasie A zanotowano porażkę Kuriera Harnes. Pokonała go Unia Bruay. Wynik nie wpłynął jednak na ukształtowanie się czoła tabeli i Kurier jak prowadził tak prowadzi nadal.

Niedzielne wyniki były następujące:

W Lidze

Diana Lievin — Gwiazda Lens	0—0
Naprzód M. — Fortuna Bethune	3—1 (przerwana)
Gwiazda B. — Rapid Ostr.	0—4
Wicher H. — Olimpia D.	2—1
Wiktoria B. — Unia Pecq.	2—1

Tabela Ligi

	gier	pkt.	st. br.
Wicher Houdain	13	22	48—19
Wiktoria Barlin	14	21	36—27
Rapid Ostricourt	13	21	33—18
Olimpia Divion	13	14	27—17
Unia Pecquencourt	14	13	40—37
Diana Liévin	13	10	17—25
Naprzód M. en Ostr.	12	9	27—33
Gwiazda Lens	13	8	25—35
Fortuna Béthune	13	7	18—38
Gwiazda Bully	14	4	12—38

Diana Lievin — Gwiazda Lens 0—0

Gra szybka. Tempo zostało nadane przez Gwiazdę. Nie zmieniło się przez cały przecig meczu. W pierwszych minutach Gwiazda przeprowadziła groźne ataki, które skończyły się jednak na bramkarzu Diany.

Później Diana rozegrała się, często podchodziła pod bramkę Gwiazdy. Atak z prawej strony zakończył się na narożniku w 16 min. Za 2 min. nastąpił narożnik dla Diany. Po chwili Gwiazda podeszła pod bramkę Diany i piłka silnie strzelona odbiła się o poprzeczkę. Karny dla Gwiazdy, Walczak w bramce Diany wybił piłkę na narożnik.
Karne sypały się po obu stronach. Jeden z 20 metrów dla Diany, zakończył się w rękach bramkarza Gwiazdy. Do przerwy 0—0.

Po przerwie większą przewagę miała Diana. Gwiazda potrafiła uratować swą pozycję. Przewaga Diany trwała do końca meczu, jednak atak drużyny gubił się pod bramką przeciwnika i mecz zakończył się przy stanie 0—0. Sędziował p. Ratajczak.

Gwiazda Bully — Rapid Ostricourt 0—4

Gwiazda u siebie uległa Rapidowi. Do przerwy 2:0. Bramki zostały strzelone w 15 i 24 min. Po przerwie dalsze 2 bramki uzyskane zostały w 30 i w 37 min. Sędzia Marzyński.

Wicher Houdain — Olimpia Divion 2:1

Po ostrej jednak pięknej grze, Wicher umocnił swoją pozycję w tabeli. W 16 min. drużyna Wichru zdobyła prowadzenie przez Żywockiego. Wyrównanie dla Olimpi padło ze strzału Wasika w 30 m 30 min. 4 min. później Rutkowski podniósł rezultat na 2:1 dla Wichru. Wynik ten uzyskany do przerwy pozostał do końca mimo obustronnych groźnych ataków.

Wyróżniła się u Wichru obrona, w Olimpii najlepszy bramkarz Giertych, który uchronił swą drużynę od większej porażki. Sędzia Wojciechowski bardzo dobry.

Wiktoria Barlin — Unia Pecquencourt 2:1

Po równej grze, chwilami z przewagą Unii Wiktoria zachowała 2 pkt. dla siebie.

Pierwsza bramka została zdobyta w 4 min. gry dla Unii przez Ścięgaja H. Wiktoria wyrównała przez środk. napastnika w 14 min. Do przerwy 1:1. Po przerwie walka toczyła się z odmiennym szczęście z której w 42 min. zwycięską bramkę zdobyła Wiktoria.

Naprzód Montigny — Fortuna Bethune 3:1
(gra przerwana)

Około 1000 widzów zajęło miejsce na miejscowym boisku. Naprzód wystąpił w komplecie. Fortuna bez Parchamowicza, Durczewskiego i Świerkowskiego. Rezerwa jednak wywiązała się doskonale. W 8 m. Ratajczak z Fortuny silnym strzałem uzyskał dla swych barw prowadzenie. W 10 m. Trappicini wyrównał dla Naprzodu. W 27 min. i w 31 min. Naprzód zdobył bramki przez Hallera Fr. Obie bramki zawinił Gruszyński z Fortuny.

Najlepszym na boisku okazał się Ratajczak z Fortuny. U Naprzodu wyróżnili się Janiszewski i Haller I i II. Sędziował p. Sika z Naprzodu. Sędzia Herkt nie przybył.

Gra została przerwana po 45 min. gry z powodu ulewnego deszczu.

Do tabeli nie wliczono tego wyniku.

O mistrzostwo Klasy A

Rapid Lens — Pogoń Marles 0:3

Rapid wyjechał do Paryża i zrezygnował z walki, oddając Pogoni 2 punkty.

W Klasie A

Fortuna H. — Warta N.	0—1
Rapid Lens — Pogoń M.	0—3
Unia Br. — Kurier H.	3—2
Olimpia Avion — Polonia M.	3—3

	gier	pkt.	st. br
Kurier Harnes	18	30	81—32
Warta Noyelles	19	27	75—30
Pogoń Marles	18	25	49—27
Ocean C. R.	17	25	43—27
Wisła Hersin	17	24	62—25
Fortuna Haillicourt	19	24	54—24
Unia Bruay	18	20	35—31
Polonia Mazingarbe	19	18	35—36
Olimpia Avion	19	15	32—56
Rapid Lens	19	13	38—57
Rapid Rouvroy	18	12	34—46
Urania Noeux	18	11	25—44
Ruch Carvin	13	4	23—40
Naprzód Grenay	17	0	4—110

Unia Bruay — Kurier Harnes 3:2

Wielką niespodziankę sprawiła Unia. Pokonała leadera Kl. A. Unia prowadziła 1:0 w 14 min. ze strzału Gerarda. 7 min. później Maik wyrównał dla Kuriera a niebawem Kowalski strzelił drugą bramkę dla niego. Do przerwy 2:1.

Po pierwie w 16 min. Wojdowski, ustalił wynik na 2:2. Pomimo kilku karnych i narożników po obu stronach, rezultat nie zmienił się. Unia zdobyła jedną bramkę.

Wyróżnili się u Unii: Nowak, Wojdowski, Kleczewski oraz Horwat. W Kurierze: Pokorski, Winkler, Mordollet i Maik. Sędziował p. Szulz.

Olimpia Avion — Polonia Mazingarbe 3:3

Po pięknym meczu obie drużyny podzieliły się punktami. Do przerwy 1:1. Po przerwie Polonia prowadziła już 3:1, jednak nie mogła zapobiec Olimpii w wyrównaniu. Sędziował p. Matuszczak.

Nie uwzględniono wyników Ocean — Wisla oraz Naprzód G. — Urania N., gdyż nie zostały nadesłane.

W Klasie B

Naprzód M. — Fortuna Bethune	3—0
Diana Lievin — Gwiazda Lens	6—0
Gwiazda Bully — Rapid Ostr.	1—10
Wicher Houdain — Olimpia D.	1—2
Wiktoria B. — Unia Pecq.	2—1

Tabela rezerw Ligowych

Rapid Ostr. 23 pkt; Olimpia D. 22; Diana 20; Wiktoria 17; Naprzód 14; Wicher 10; Fortuna 10; Gwiazda Lens 7; Gwiazda Bully 6; Unia Pecq. 6.

F. F.

O mistrzostwo piłkarskie Francji

Le Havre i Colmar poprawiają swe stanowiska

O mistrzostwo Francji grano tylko w II Lidze i u Amatorów.

II Liga

Resze widzów śledziły przebiegi meczów. Na czoło ich wysuwały się spotkania: Douai — Le Havre, Rouen — Valencienne i Colmar — Besançon, czyli spotkania trzech kandydatów na wejście do Ligi. Z tych Le Havre i Rouen wygrali, Colmar z trudem zdołał uzyskać wynik remisowy, kompromitując w ten sposób swą lokatę drugiego w tabeli. Drużyna alzacka prowadzi jeszcze jednak z różnicą jednego punktu.

Wyniki niedzielne były następujące:

Amiens A.C. — U.S. Béziers	3:2
F.C. Rouen — U.S. Valenciennes	3:1
Le Havres A.C. — A.S. Douai	7:1
Ol. Nimes — Bordeaux	2:2
O.G.C. Nice — F.C. Nantes	2:0
AS. Troyes — Lyon O.U.	3:3
S.R. Colmar — Besançon	1:1
S.A. Angers — U.S. Le Mans	1:2
C.A. Paris — S.C. Angoulême	3:3

Po nich tabela wygląda jak następuje:

Tabela Klasy A

	gier	pkt	st. br.
O. G. C. Nice	34	54	93—30
S. R. Colmar	34	46	67—37
Havre A. C.	34	45	69—37
F. C. Rouen	34	45	61—36
Bordeaux	34	40	69—43
Lyon O. U.	34	38	69—54
U. S. Valenciennes	34	38	67—53
S. A. Angers	34	37	60—57
F. C. Nantes	34	36	74—69
R. C. Lens	32	35	61—43
Besançon	34	34	63—60
Amiens A. C.	34	34	59—69
Ol. Nimes	34	30	g1—60
S. A. Douai	34	28	53—80
S. C. Angoulême	34	27	54—84
F. C. Béziers	33	23	43—69
U. S. Troyes	34	23	46—95
Avignon	33	22	40—83
U. S. Le Mans	34	21	43—61
C. A. Paris	34	20	54—72

U amatorów

Grupa A

Bruay — Orléan	0—0
Mont de Marsan — Caen	10—2
Niort — Rennes	6—1

Grupa B

Reims — Gueugnon	2—1
Annecy — Merlebtch	3—2
Strasbourg — Vichy	6—0

Niedzielne wyniki kolarzy polskich

Kolarze wychodźczy występowali w różnych imprezach kolarskich.

Klabiński w biegu o „Wielką Nagrodę Courrier Piccard", zajął 9-te miejsce, brat jego Feliks startował w Maubeuge i uplasował się na 9-tym miejscu.

Skrzypczak i Borkowiak startowali w Anzin Skrzypczak zajął 6-te a Borkowski 8-me miejsce.

Błaszczyk, który tego dnia brał udział w biegu organizowanym przez „Liberté Sports" zajął w klasyfikacji 12-te miejsce.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Ku czci Poległych spod La Targette

W piękną słoneczną niedzielę majową, Polonia z Zagłębia Nord i Pas de Calais zebrała się licznie pod La Targette, by oddać hołd pierwszym bojownikom o niepodległość Polski, poległym w tym miejscu w pamiętnej bitwie w maju 1915 r. w zmaganiach wojsk francuskich z niemieckimi.

Federacja Związku Obrońców Ojczyzny organizowała ten obchód, na który przybyły organizacje Związku Rezerwistów i b. Wojskowych, Stow. b. POWN, Sokoli, Harcerze, Kombatanci francuscy, przedstawicielki polskich organizacyj kobiecych, b. podoficerowie i oficerowie, oraz rzesza Polaków z Arras i najbliższych osiedli Zagłębia.

Zbiórka wszystkich nastąpiła w pobliskiej gminie Neuville St. Vaast. 30 sztandarów polskich i francuskich ustawiło się w wokoło pomnika Poległych z gminy, przed którym w obecności przedstawicielstwa gminy z p. Tranain na czele, przedstawiciel polskich Kombatantów p. Kiciński złożył w imieniu swych kolegów bukiet kwiatów, a orkiestra gminna odegrała polski i francuski hymn narodowy. Ten sam przedstawiciel wygłosił następnie krótkie okolicznościowe przemówienie, sławiąc w nim męstwo i cnoty żołnierskie poległych obu zaprzyjaźnionych narodów.

Po przemówieniu uformował się pochód, który na czele z orkiestra ruszył do La Targette, odległego dwa km. od Neuville St. Vaast, gdzie odbyły się główne uroczystości.

Barwny pochód polskich Harcerzy, Sokołów Krakowianek, itd., poprzedzany orkiestrą i sztandarami, dotarł po 20 minutach pod pomnik, u stóp którego nastąpiło złożenie wieńców i kwiatów.

Po odegraniu hymnów polskiego i francuskiego, przemówienie wstępne w języku polskim wygłosił sekr. gen. Związku Rez. i b. Wojskowych p. Andrzejewski.

Mówca, sam b. kombatant z 1-szej Wojny Światowej, uwypuklił w swym krótkim przemówieniu męstwo żołnierza polskiego, zaznaczając, że nie wielu pozostało już z tych, którzy pamiętają ówczesne boje.

„Zdumieli się Niemcy, mówił p. Andrzejewski, „Gdy garstka Bajończyków ze sztandarem polskim przez chorążego Szuyskiego dzierżonym, jak orły na ich okopy spadła, zdumiał się świat, że Polacy od stu lat w niewoli, godnymi spadkobiercami są tych co po Dąbrowskim od Napoleona uczyli się: jak wojować mamy! Pokazali światu, że choć Polskę z map skreślono, jednak jest ona w sercu każdego Polaka!"

Po p. Andrzejewskim przemówił mer gminy Neuville St. Vaast p. Tranain, który podobnie jak p. Guinchard z „Les Amis de la Pologne", oddał hołd bohaterstwu żołnierza polskiego.

Przemówił jako ostatni p. Rozkosz.

Na tym uroczystość zakończono poczym delegacja b. Polskich Kombatantów, z p. Rożkiem na czele, udała się pod pomnik poległych Czechów i u stóp jego złożyła bukiet kwiatów.

Msza św. za poległych z 1-szej jak i 2-giej Wojny światowej, odbyła się w kaplicy na Lorette. Odprawił ją i kazanie o miłości ojczyzny wygłosił, ks. Pawlak z Bruay en Artois.

Do Mszy św. służyli i na chórze śpiewali, Harcerze z Bruay, którzy tego dnia przybyli na obchód w liczbie 65 osób.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończyła się uroczystość.

Poza osobami już wyżej wymienionymi, w uroczystości wzięli udział p. Budzyński Walery prezes Związku Kupców, pp. Porzucek prezes Zw. Sokołów oraz Wolski, naczelnik tejże organizacji, p. Kędzia, prezes Stow. Rez. i b. Wojsk., p. Lach z Zw. Oficerów Rez. Maciejewski i Piskorski z zarządu głównego Zw. Tow. Teatralnych, p. Kalinowski, itd.

Z Walnego Zjazdu Delegatów Związku Polskich Kół Śpiewaczych

W ub. niedzielę 9-go maja br. odbył się w Douai doroczny Walny Zjazd Delegatów Zw. Kół Śpiewaczych we Francji. Zjazd któremu przewodniczył druh Prezes Lech. Zjazd dokonał przeglądu pracy Kół śpiewaczych za okres minionego roku i powziął szereg uchwał na przyszłość. W wyborach uzupełniających wybrani zostali na rok bieżący następujący członkowie do Zarządu Związku: Prezesem: Bronisław Lech (ponownie), Skarbnikiem Marcin Burzyński (ponownie), wiceprezesem wybrany został druh Andrzej Szłapka. Szczegółowe sprawozdanie ukaże się w najbliższym dodatku „Muzyczno-śpiewaczym".

Rocznica 3-cio Majowa w Divion

Piękną uroczystość z okazji 157 rocznicy uchwalecia Konstytucji 3 Maja obchodziła w niedziele 9-go maja kolonia polska w Cité 30 w Divion. Rano w kaplicy miejscowej ks. prob. Delimat odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję Ojczyzny, oraz wygłosił podniosłe kazanie patriotyczne. 10 pocztów sztandarowych przybyło na nabożeństwo. Reprezentowane były takie organizacje miejscowe z Divion jak B. Wojskowi, Bractwo Kurkowe, Bractwo Różańcowe, „Sokół", KSMP m. i ż., Tow. Dzieciątka Jezus, Tow. św. Barbary, Matek Polek itd.

Po południu w sali p. Cröen'a odbyła się akademia, która zgromadziła kilkaset osób, w tym wiele młodzieży i starszego społeczeństwa.

Uroczystość zagaił prezes Mróz Franciszek, witając przybyłego księdza Delimata, wiceprezesa B. Wojskowych Przybysza, prezesa Koła Amatorskiego Nowackiego Józefa, prezesa „Sokoła" Sadysa, Sobczaka z Bractw Kurkowych, kpt. Związkowego Krawczyka, prezeski: Zabłocka i Małyche, prezesa Sekcji Chrześcijańskiego Związku Wolnego w osobie Idczaka, prezesa PDWN Kosińskiego, Szambelańczyka Bolesława, Nowackiego J. (II) od Św. Barbary, Sekretarkę Koła Polek Grycmacher, dawną działaczkę oświatowa Klebową i p. Kubiaków reprezentujących miejscowych Kupców i Przemysłowców.

Następnie po odśpiewaniu „Roty" prezes Mróz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zwrócił się z apelem do całej kolonii polskiej w Divion, by skupiła się wokół Komitetu Tow. i przejawiała bardziej ożywioną działalność w okresie letnim.

Z kolei przedstawiciel „Narodowca" naszkicował zarys historyczny Konstytucji 3 Majowej oraz podkreślił jej znaczenie w obecnej chwili.

Dwie dziewczynki z Koła Polek popisywały się deklamacjami: Fruszczak Adela recytowała: „Hej przez góry", a Dudzik Jadzia dała recytację pt. „Legenda ziem polskich".

Koło amatorskie z Divion, pod kierunkiem reżysera Cybulskiego wystąpiło ze sztuka pt. „Chłopcy wracają". Również zespół teatralny K. S.M.P. M. i Ż. odegrał popisową sztukę: „Do zobaczenia". Na zakończenie zebrani odśpiewali hymn „Nie rzucim ziemi". Wieczorem odbyła się wesoła zabawa, która zgromadziła liczną młodzież kolonii polskiej.

Trzeba zaznaczyć, że ofiarna praca prezesa Mroza powinna napotkać w całym Divion na właściwy oddźwięk miejscowego społeczeństwa, co pozwoli na ożywienie wszelkiej działalności społecznej i wychowawczej wśród młodzieży. W tym wysiłku nie może zabraknąć nikogo, kto czuje po polsku i pragnie, by polska kolonia Divion była nadal przykładem owocnej pracy przodującej. Niech ta niedzielna impreza będzie zapoczątkowaniem prac zmierzających do skupienia organizacyj miejscowych pod sztandarami ideałów katolickich i narodowych.

Kolonii Divion „Cité 30" życzymy dalszej owocnej pracy.

Mieszkańcy Lens uczcili 3 rocznicę Zwycięstwa

Obchód 3-ciej rocznicy zwycięstwa wojsk alianckich w drugiej wojnie światowej, odbył się w sobotę 8. maja wieczorem. Miasto przybrało tego dnia charakter odświętny. Z domów i balkonów powiewały licznie sztandary narodowe.

O godz. 19-tej przeszedł przez miasto pochód organizacyj był. kombatantów, b. jeńców itd..., który na czele z merem p. dr. Schaffnerem, udał się pod pomnik poległych, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńca.

Odegraniem Marsylianki zakończono uroczystość.

14-lecie Koła Mandolinistów „Trio"

Lens. — Koło Mandolinistów „Trio" z Noyelles s/Lens obchodziło w niedzielę 9 maja przy licznym udziale Polonii miejscowej, swe 14-lecie istnienia. Uroczystość wypadła pięknie i szczegółowe sprawozdanie z niej ukaże się w następnym numerze naszego pisma.

Komunikat I-go Okręgu Harcerek

Do Opiekunek Drużyn.

Najserdeczniej zapraszam wszystkie opiekunki Drużyn z Pas de Calais i Nord na odprawę, która odbędzie się w środę 12 maja 1948 r. o godz. 14-ej w Konmendzie, 91, rue Etienne Flament, Lens.

Mam nadzieję, że żadnej opiekunki na odprawie nie braknie. Zasyłam harcerskie „Czuwaj!"

Ida Olkusznik phm.
Komendantka I Okr. Harcerek

Katastrofa kolejowa w Lievin

LIEVIN. — Pociąg węglowy zderzył się na dworcu kopalnianym z parowozem. Następstwem było rozbicie parowozu i okaleczenie palacza Ludwika Delarue. Poza tym straty są wyłącznie materialne.

LIEVIN III. — (Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ). —Koło Śpiewu „Cecylia" podaje do wiadomości, iż pogrzeb członka śp. Czesława Lewandowskiego odbędzie się w środę 12 maja br. o godz. 16 z domu żałoby, rue Thiers 169.

MONTIGNY EN OSTREVENT. — Tow. Polek „Królowej Jadwigi" w Montigny en Ostrevent podaje do wiadomości, iż zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 13-go maja o godz. 17-ej w świetlicy.

Członkinie, które mają dzieci, przystępujące do I. Komunii św. na zebraniu odbiorą dla tychże książeczki do nabożeństwa.

Na zebraniu będzie omawiana także sprawa „Prymicji", którą niedługo będzie obchodził syn naszej członkini Marii Lewnikhof. Ważność tej sprawy wymaga obecności wszystkich członkiń.

Równocześnie zwracam się z serdecznym apelem do wszystkich naszych rodaczek, stojących dotąd jeszcze zdala od naszego Koła, ażeby zechciały przystąpić do naszego grona.

Przypominamy także, że 17-ta rocznica połączona z obchodem „Dnia Matki" odbędzie się w niedzielę dnia 30-go maja w sali p. Dupskiego. Program, który jak zawsze będzie bogaty, ukaże się później w prasie.

Wydarzenia dnia

LENS. — Samochód najechał i poranił na bulwarze Basly, panią Łucję Melbranque.

TOURCOING. — W katastrofie samochodowej, która wydarzyła się w Mouscron, została zabita pani Cau-Haulvet, dzieci jej zaś ciężko ranne.

VALENCIENNES. — Mieszkaniec Anzin, Wiktor Hurbain, rzucił się w Valenciennes do kanału. Gdy go wydobyto, nie żył już.

DENAIN. — Mechanik Oskar Mispon z Bruay sur Escaut, zatrudniony przy ustawianiu nowej centrali elektrycznej, spadł z wysokości 18 metrów. W zderzeniu z ziemią zabił się.

JEUMONT. — W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie nowego międzynarodowego dworca kolejowego w Jeumont.

Obchód Konstytucji 3 Maja w Frais - Marais

Ubiegłej niedzieli, 9-go bm. miejscowa Polonia obchodziła z inicjatywy Komitetu Tow. Miejsc. 157-mą rocznicę Konstytucji 3. Maja.

Rano odprawił miejscowy duszpasterz polski, Ks. Wahrol uroczystą mszę św. za poległych rodaków. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Cecylia.

Uroczystość popołudniowa odbyła się w sali p. Piaseckiego pod kierownictwem p. Minty który od śmierci śp. Prezesa Dupiczaka kieruje Komitetem Tow. Miejsc.

Na program akademii złożyły się występy dziatwy w strojach narodowych ze śpiewem i deklamacjami pod kierownictwem pani Nowakowej i Napierałowej, przemówienie przedstawiciela „Narodowca", odczyt prezesa Mięty o Konstytucji 3. Maja, występy Koła Teatralnego im. Paderewskiego z Notre-Dame ze sztukami „Ostatnia godzina" i „Miłostki ułańskie" pod reżyserią p. Majchrzaka, oraz zespołu teatralnego z Ferronnières ze sztuką „Chłopcy wracają" pod kierownictwem p. Ligmanowskiego.

Niedzielna uroczystość należy niewątpliwie do udanych i na długo pozostanie w miłej pamięci wszystkich uczestników.

Komunikat Związku Towarzystw Kobiecych

Zarząd przypomina Kołom Polek, iż zbliża się dzień Walnego Zjazdu delegatek. Zjazd ten odbędzie się w niedziele 23 maja. Zarządy okręgowe uprasza się o spieszne nadesłanie kwestionariuszy sprawozdawczych z dokładnym adresem całego Zarządu poszczególnych Kół Polek, gdyż spisu takiego zażądano od Głównego Zarządu. Prosimy również o uregulowanie należności do Związku.

Konopczyńska, prezeska

Komunikat F. E. P.

By umożliwić podział Funduszu Pomocy Zimowej dla starców, wdów i sierot zostały wydane przez Sekretariat listy z nazwiskami zasiłkobiorców i funduszem.

Zarząd Główny F. E. P. zwraca się do wszystkich miejscowych Rad Narodowych oraz do organizacyj, by po rozdzieleniu zwróciły listy natychmiast do Sekretariatu. Również należy odesłać dwie listy, które służyły do podziału funduszu z Ambasady R.P.

Zwracamy uwagę miejscowościom, które dotychczas zwróciły tylko jedną listę o możliwie jak najszybsze odesłanie drugiej.

Listy te są niezbędne Zarządowi Głównemu F. E.P. by móc sporządzić ostateczne sprawozdanie.

Zarząd Główny

AMIENS. — Z okazji Zielonych świąt, 16 maja odbędzie się w kaplicy St. Martin, uroczyste nabożeństwo polskie. Początek nabożeństwa o godz. 9.30.

Po południu, o godz. 15.30 w polskiej sali przy ulicy République, obchód rocznicy Konstytucji 3 maja. Na program złożą się: referat, przemówienia, deklamacje, śpiew i dwie inscenizacje: „Wierni" i „Matka". Wieczorem o godz. 20 zabawa taneczna. O liczny udział Rodaków z Amiens i okolicy prosi Zarząd miejscowego Towarzystwa Katolickiego.

PARYŻ. — Stowarzyszenie b. Kombatantów we Francji — Koło Paryż podaje, że otrzymało Medale Wojska dla Hadrysia Józefa i Drangowskich Stanisława i Antoniego. Zainteresowani winni skomunikować się z Kołem Paryż, Rez. i b. Wojsk. 32, rue Basfroi, Paris 11.

Zarząd

PUTEAU. — O.P.O. urządza zabawę w poniedziałek 17 maja od godz. 17 do 24-ej w sali Floreal, 62 ulica Jean Jaures.

OD REDAKCJI. —

CALONNE RICOUART. — O.P.O. Komunikat o zebraniu na niedzielę 9 bm. wpłynął zapóźno.

Wody Rodanu „odkryły" rąbek tajemnicy...

AVIGNON. — Przed dwoma miesiącami zaginęła w Avignon, 52-letnia pani Flormont. Zaginięcie to wydało się policji tajemniczym. W torebce zaginionej znaleziono tragicznego dnia paczkę 500.000 fr. w banknotach, natomiast po monetach złotych, których zaginiona miała poważną ilość, zaginął wszelki ślad.

Śledztwo w tej sprawie utkwiło na martwym punkcie. Rąbek tajemnicy odkryły obecnie wody Rodanu, które wyrzuciły na powierzchnię swą zwłoki poszukiwanej. Niewiasta była silnie związana powrozami. Nie ulega wątpliwości, że została zamordowana w celach rabunkowych.

Policja wznowiła dochodzenia i ma nadzieję, że zbrodniarze zostaną wykryci.

TROYES (Aube). — (Z życia kolonii polskiej). — Staraniem zarządu K.T.M. w tutejszej kolonii polskiej obchodzono w dniu 29 marca wspólne międzyorganizacyjne święcone w sali Café du Sport. Udział rodaków w tej uroczystości był nadspodziewanie liczny. Wśród zaproszonych zauważono gości francuskich i członków Z.R.P. tutejszego terenu. Uroczystego otwarcia dokonał prezes K.T.M. p. Kolczak Jan. W krótkim, serdecznym przemówieniu zobrazował tradycje i cel tej uroczystości wśród Polaków na wychodztwie. W gorących słowach przemówił prezes do zebranej młodzieży i dzieci Po przemówieniu prezesa,, ks. prob. Malec poświęcił dary. Na dalszy program złożyły się czytania, wiersze, poezje w wykonaniu dzieci i młodzieży. Niektórzy z obecnych ujęci serdeczną wdzięcznością dla występujących dzieci i ich dobrego wywiązania się z egzaminu wręczali dobrowolne nagrody pieniężne tym dzieciom. Z młodzieży z kursów występowali: Proch Wacław i Dymitrow Maria-Teresa. Z dzieci kursów czwartkowych występowały: Ostrowska Maria, Jaworska Maria, Poznachowska Olga, Miklusiak Stanisław, Ostrowska Irena, Iwanow Juzel, Ostrowska Pietrusia, Biel Terenia, Bąk Janinka, Iwanow Jaklin i inni.

Po wyczerpaniu części wstępnej programu — raczono się przygotowanymi przekąskami. Zespół muzyczny dopełnił całości Potem odbyła się zabawa taneczna.

Uczestnicy uroczystości wynieśli bardzo miłe i nie zatarte wrażenia ze spędzonych chwil w polskiej rodzinie tutejszej kolonii.

Organizotorom całości, a szczególnie p. Kolczakowi i p. Prochowi należy się szczególne uznanie za włożony trud dla dobra ogółu i polskości.

(uczestnik)

DAMMARIE LES LYS. — Staraniem Rady Rodzicielskiej i młodzieży z kursu wieczorowego, została zorganizowana impreza kulturalno-rozrywkowa oraz zabawa taneczna. Na program złożyły się: Przedstawienie w trzech aktach p.t.: „Zaloty na kwaterze", które młodzież odegrała z werwą i dużym powodzeniem, zmuszając często publiczność do wesołych i serdecznych wybuchów śmiechu: rewia pt.: „Od Karpat po Bałtyk", odtwarzająca różne charakterystyczne przejawy życia ludności w poszczególnych dzielnicach Polski, kilka pieśni wykonanych przez młodzież, występy młodych akordeonistów oraz występ młodej amatorki-solistki, która odśpiewała kilka pieśni. Całość wypadła bardzo dobrze i udała się a goście bawili się dobrze i podziwiali naszą młodzież, nagradzając ją za jej trud i pracę oraz dobre wykonanie częstymi rzęsistymi oklaskami. Wieczorem odbył się całonocny bal. Rada Rodzicielska składa serdeczne podziękowania miejscowej Polonii za liczne przybycie i poparcie moralne i materialne Rady Rodzicielskiej w jej poczynaniach na niwie kulturalno-oświatowej.

Rada Rodzicielska dziękuje również tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej imprezy.

Z życia Polonii w Angers

ANGERS (M. et L.) — Kolonia polska w Angers nie chciała pozostawać w tyle za innymi ośrodkami polskimi we Francji i uczciła polskie Święto Narodowe Konstytucji 3 Maja w wigilię tego dnia, biorąc udział w mszy świętej oraz w kademii, zorganizowanej przez Tow. św. Michała oraz Ośrodek Studentów Polskich. Mszę świętą odprawił w kaplicy sióstr przy ul. Pasteura ks. Robin. Po mszy św., w czasie której śpiewano polskie pieśni kościelne oraz Hymn Boże coś Polskę, wiceprezes Tow. św. Michała, p. Żyliński, otwarł na sąsiedniej sali patronażu uroczystą Akademię, podkreślając konieczność zrzeszania się Polaków na obczyźnie, aby nie zapominać o tradycjach polskich i podtrzymywać kult polskich pamiątek narodowych. Na dalszy program Akademii złożyły się: odczyt o Konstytucji 3 Maja p. Ciszewskiego, występy „kwartetu" wokalnego Ośrodka Studentów Polskich w Angers (pp. Malinowski, Beretkowski, Sosnowski i Wiatr), deklamacje (panna Drzewoska i mała Brygidka Gryczyn), śpiew solowy (p. Beretowski), Polonez A-dur Szopena (p. Ciszewski, fortepian), referat o „Mowie Polskiej", (p. Werno - Wróbel) oraz występ z deklamacją p. Patykiewicza, który przez cały czas Akademii pełnił funkcję „konferensjera". Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali hymny „Nie rzucim Ziemi" oraz „Jeszcze Polska nie zginęła". Do podniosłego nastroju przyczyniła się też niewątpliwie dekoracja sceny, przybranej w zieleń, barwy narodowe, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej oraz orła białego na czerwonej tarczy. Po Akademii urządzono zbiórkę na oświatę polską we Francji, która przyniosła 700 fr. Sumę tę przekazano Polskiemu Zjednoczeniu Katolickiemu we Francji.

Tow. św. Michała w Angers, które w ostatnich czasach wykazało ruchliwość i aktywność oraz jeszcze gromadzi w tym miesiącu Polaków z Angers i okolicy, zapraszając wszystkich na zebranie nadzwyczajne, które odbędzie się w niedzielę 23 maja o godz. 15. w sali Café des Champs Elysées przy ul. Chalouère Nr. 119.

MONTATAIRE. — Tow. Wz. Pomocy przypomina iż w dniu 16. maja o godz. 16-tej w sali Oskara odbędzie się obchód 3-cio majowy. Na uroczystą akademię złożą się występy dzieci i młodzieży starszej z tańcami narodowymi, po czym nastąpi zabawa taneczna.

Zapraszamy na uroczystość Polonię z Montataire i okolicy.

Wiadomości z BELGII

WATERSCHEI. — Zarząd Zw. Pol. w Belgii, Oddział Waterschei, podaje do wiadomości rodakom z Waterschei i okolicy, że w Zielone Świątki 16 i 17 br. maja odbędzie się wielka majówka w lesie pomiędzy Waterschei a Zwartberg. Majówka będzie połączona z różnymi niespodziankami. Orkiestra pierwszorzędna. Bufet i przekąski na miejscu.

- 25 -
- 1923 - - 1948 -
Niech żyją Jubilaci!
W DNIU SREBRNEGO WESELA
11-go maja 1948 r.
składamy naszym kochanym Rodzicom
Józefowi Rydlińskiemu
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Monice z domu Zielińskiej
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego
Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:
Córki: Leokadia i Adela oraz rodzina Adamskich z Polski.
LENS, w maju 1948 r.
(1121)

- 25 -
- 1923 - - 1948 -
Niech żyją Jubilaci!
W DNIU SREBRNEGO WESELA
11-go maja 1948 r.
składamy
Józefowi Rydlińskiemu
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Monice z domu Zielińskiej
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego
Tego Wam życzą:
Rodzice Zielińscy, brat Kostek z żoną Odette i dziećmi Arletką i Krytianem; siostra Zofia z mężem Hermanem i dziećmi Edziem i Janinką oraz rodziny: Przybylskich, Przychalskich i Szambórskich.
LENS, w maju 1948 r.
(1122)

DROBNE OGŁOSZENIA

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).
● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre à la CGT
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS